

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

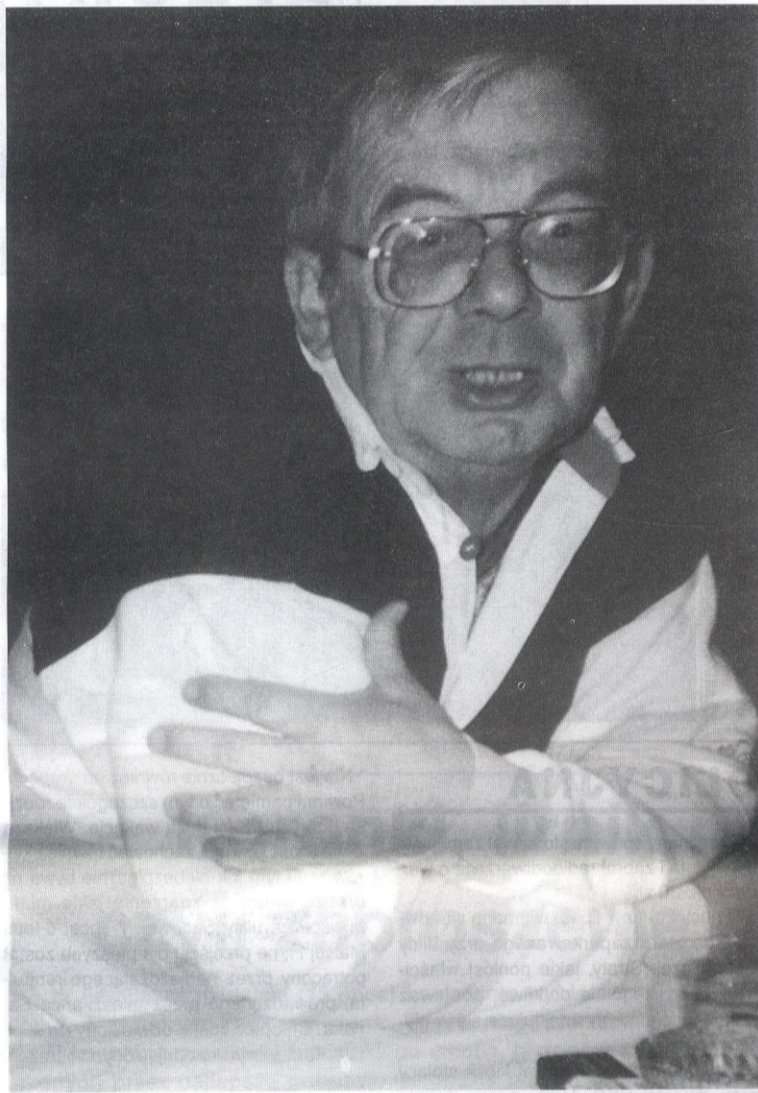
PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 28 (505)

13 LIPCA 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%



Augustyn Baran, dla bliskich Gustek, Abe. A więc Abe, urodzony pisarz, wąpiący nieustannie w siebie i przekornie pewny swojej wybitności. Mój Boże, tyle lat pisać, być wyróżnianym i nie mieć ani jednej własnej książki. Życie stwarzane przez siebie fikcją i z uporem zamieniać realne w mitologiczne. Łącznie z sobą. Błyskotliwa inteligencja i swoboda, z jaką porusza się po świecie kultury – dowód solidnej uniwersyteckiej edukacji i dużego odczytania. Humor specyficznie baranowy i urok, jaki wywiera na kobiety (to oczywiście budzi samczą zazdrość). Gorzki czarodziej z Izdebek, w którego ustach (i pod którego piórem) obscena i przekleństwa uzyskują swoistą niewinność. Nasze rozmowy, listy, telefony, kilogramy jego opowiadań przeczytanych w maszynopisach. Autoironia i dobroć Abego, pisarza metafizycznej grozy ziejącej ze wszystkich szpar rzeczywistości.

Janusz Szuber

Niepoprawny pesymista

Z Augustynem Baranem, literatem, rozmawia Anna Strzelecka

– Wbrew temu, co napisałeś: „Mnie ciągle nie ma. Dlatego nie proszę nikogo o zrozumienie, nie jest ono możliwe. Mój świat nie przylega do waszego. Nasze światy są rozbieżne i uciekają od siebie po pierwszym odepchnięciu, nie spotykamy się ani w jednym punkcie”, wydaje mi się, że w twoich opowiadaniach spotykamy się czasem, choć dzieli nas prawie wszystko, a do tego jestem kobietą. Może i dlatego usiłuję też czegoś dociec...

– To zdanie cytuję wielu w recenzjach i notach o książce. Mnie też kiedyś bardzo się podobało i nawet cieszyłem się, że jestem taki mądry, tak mądrze je sformułowałem. Dopiero teraz, gdy je słyszę od ciebie, przypominam sobie, że jest to odmiana starego, mocno wyświechtanego frazesu, że „ja” drugiego człowieka jest ostatecznie niepoznawalne.

Owszem, są wykrywacze „falszu i prawdy” wygłaszanych przez jednostkę, ale nie ma wykrywacza „ja”. Udało się to niekiedy Jahwe, także Chrystusowi, gdy czytał w myślach nikczemników, ale tak na co dzień – raczej nikomu się nie udaje.

A to, że spotykamy się oboje w moich opowiadaniach – to świetna sprawa. Cieszę się, bo zostaje ocalona twoja kobieca cześć...

– Kreujesz się na kogoś, komu obojętne jest wiele spraw, za którymi gonią tzw. przeciętni ludzie. Wydajesz książki, ale jednocześnie robisz sobie antyreklame, opowiadając na spotkaniach, że najlepsze ich fragmenty nie są twojego autorstwa, że lepiej ich nie czytać, bo to egzystencjalny bełkot... Utwierdzasz swoich przeciwników w ich sądach na twój temat, jakby ciesząc się, że myślą o tobie jak najgorzej.

Jaka jest prawda o Augustynie Baranie? Czy jest on nieśmiały Baranem (tak ci się kiedyś przez przypadek powiedziało), introwertykiem stroniącym od gwaru, tłumów, hałasu – na co wskazywałyby także lektura twoich książek, czy też – jak to sobie (jestem pewna) wymyśliłaś na potrzeby jakiegoś zyciorysu i tych niechętnych ci czytelników – złym i uwielbiającym zło demoralizatorem? A może jest was dwóch?

– Dwóch... chce mi się śmiać – odpowiem słowami opętanego, którego uzdrawiał Chrystus – we mnie jest legion złych, niosących zło, raczej przelewających to zło jeszcze niedawno na papier, teraz na dysk twardy. Nic dziwnego, że od żaru wpisanego weń zła – poprzedni komputer wypalił się do gołych blach...

Prawda o mnie? Nie ma prawdy! Tak mówił Lenin. A Chrystus, który odpowiedział na wszystkie pytania, spytany przez Piłata „Quid est veritas?” – rozłożył bezradnie swe dobre dłonie. Nigdy nie pytał mężczyzny o prawdę – jest ona skomplikowana. Nie jest on kobietą, o której prawda jest jedna i wyraźna.

Tak, duszę się w tłumie. Wybrałem samotność. Z premedytacją. Poza tym: naprawdę jestem introwertykiem. Nie gram, jestem. A moja nieśmiałość jest autentyczna, pojmuję świat zewnętrzny jak zdziwienie, zaskoczenie, nie spodziewam się Dobra od ludzi ani od siebie, ale jeśli się zdarzy – to cieszę się ze swoich rzadkich pomyłek.

Zdanie, że jestem nieśmiały – pamiętam: mówię je często, bo ludzie myślą moją nieśmiałością z zarozumiałstwem i wtedy jest mi głupio.

Dokończenie na str. 6.

W numerze:

- O zdewastowanych koszarach na Olchowcach czytaj na str. 4.
- O zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości czytaj na str. 10.

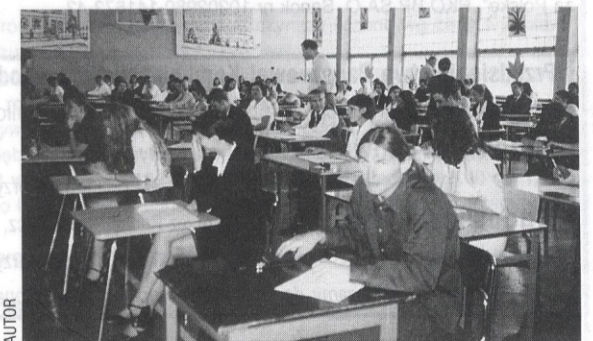
Pierwsze koty...

Sto osób przystąpiło do egzaminu wstępnego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku. Kandydaci na wszystkie kierunki rozwiązywali ten sam test ogólnohumanistyczny, składający się ze stu pytań. Nad prawidłowym przebiegiem egzaminu czuwała czteroosobowa komisja pod przewodnictwem prof. dr hab. Hanny Kowalskiej, wicerektor sanockiej uczelni.

Ponieważ uczelnia nie ma jeszcze żadnego wyposażenia, skorzystała z gościny Zespołu Szkół Ekonomicznych. Młodzież zdawała egzamin w sali gimnastycznej, w której tradycyjnie odbywają się matury. Wśród kandydatów dominowali mieszkańcy Sanoka i okolic. – Na studia gdzieś dalej nie byłoby mnie stać – powiedziała Diana z Lisznej, tegoroczna maturzystka z ZSB, kandydatka na kulturoznawstwo. Z okolic Sanoka były także jej koleżanki – Sabina z Pielni, absolwentka I LO, zdająca na filologię polską i Agnieszka z Bukowska, również maturzystka z Sanoka, zdająca na kulturoznawstwo. Dziewczęta złożyły równoległe dokumenty na sąsiednie uczelnie w Krośnie i Jarosławiu, mając nadzieję, że w którejś ze szkół się im powiedzie. Podobnie jak Diana, przy wyborze uczelni kierowały się bliskością miejsca i możliwościami finansowymi. O status studenta PWSZ ubiegają się także kandydaci z odleglejszych miejscowości, m.in. Rzeszowa, Przemyśla, Limanowej oraz trzy Ukrainki. W przyszłości władze uczelni podejmą działania, aby do studiowania w Sanoku zachęcić również młodzież ze Słowacji i Czech.

Pani wicerektor stwierdziła, że kandydaci nie powinni mieć większych problemów z rozwiązaniem testu. – Pytania są proste, nie zawierają żadnych pułapek. Układali je językoznawcy,

historycy, filologowie i historycy kultury z UJ. Za każdą prawidłową odpowiedź można otrzymać jeden punkt, za cały test – maksymalnie sto. Jej zdaniem zainteresowanie egzaminami było większe niż przeciętnie. – Rekrutację lipcową traktujemy zawsze jako wstępną. Właściwa następuje we wrześniu, kiedy przychodzą ci, którym nie udało się dostać na bardziej oblegane kierunki w większych ośrodkach. Sądząc po liczbie kandydatów, zainteresowanie studiami w Sanoku jest naprawdę spore.



Pierwszy egzamin w sanockiej PWSZ. Wydarzenie to na pewno zostanie odnotowane w miejscowych kronikach...

Wyniki egzaminów ogłoszono dwa dni później, w środę. Aby pomyślnie zdać należało zdobyć przynajmniej 50 punktów. Sztuka ta nie powiodła się tylko 10 osobom. Najwięcej punktów zdobył maturzysta z Leska: 98. Osoby, dla których zabrakło miejsca na wymarzonej kierunku, mogą wybrać inny, gdzie nie wykorzystano jeszcze limitu.

(z)

PRODUCENT
VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
RABAT
DO
20% oprócz AL
NOWOŚĆ!
4-KOMOROWY PROFIL PCV
Z NOWYM SYSTEMEM
OKUĆ ROTO NT
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 76
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

W środku Europy

Dzięki festiwalowi filmowemu za kilka dni Sanok stanie się Mekką kinomanów. Od 19 do 31 bm. pokazanych zostanie 200 filmów. Będą goście z kraju i zagranicy.

Festiwal zainauguruje polski obraz pt. „Cisza”. Finał zapowiada się także atrakcyjnie. Zobaczymy amerykański film „Requiem dla snu”, w ub. roku uznany za jeden z najlepszych na świecie. Zaproszono czołową reżyserów, m.in. Martę Meszaros, z pochodzenia Węgierkę, Martina Sulika ze Słowacji oraz Polaków: Mariusza Trelińskiego i Lecha Majewskiego.

– Marzenia o festiwalu zostały zrealizowane. Doczekaliśmy się jedynej takiej imprezy w Europie Środkowej – powiedział Waldemar Szybiak, dyrektor Sanockiego Domu Kultury.

(cz)

PROMOCJA!

STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE!

DRZWI WEWNĘTRZNE

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63

Po staropolsku i z fantazją

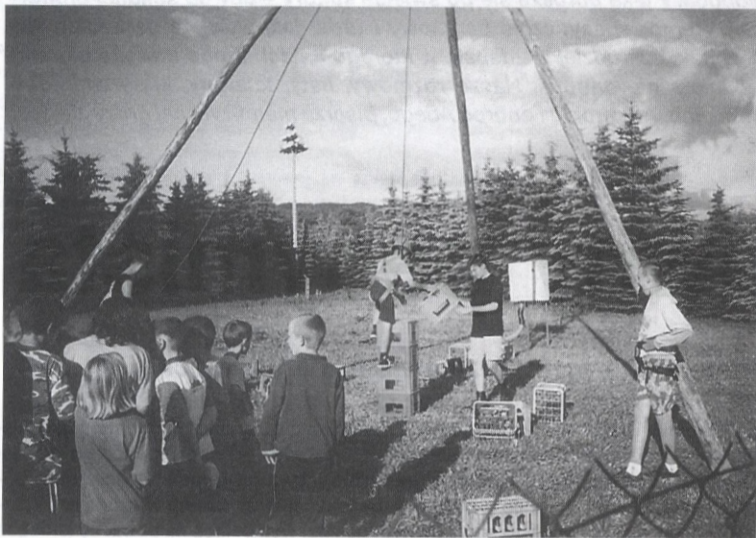
Przedstawiciele gminy Sanok uczestniczyli w spotkaniu zaprzyjaźnionych gmin z krajów czwórki wyszehradzkiej, w Repashucie na Węgrzech. Jego celem była wzajemna prezentacja kultur. Gmina przygotowała jedną z najciekawszych prezentacji. Na jej program złożyły się występy zespołów ludowych z terenu gminy, prezentacja wyrobów rękodzielniczych i staropolska uczta z regionalnymi potrawami, która zrobiła na uczestnikach duże wrażenie. Czechom, Słowakom i Węgom bardzo smakowały pierogi, żur, wiejski chleb, smalec ze skwarkami, ciasta. Część potraw panie przygotowywały na miejscu lepiąc m.in. pierogi dla 150 osób! Goście zostali powitani tradycyjnym, staropolskim chlebem pieczonym na wazrze. Zwracały uwagę pięknie zastawione stoły, z jutowymi serwetkami i biało-czerwonymi kwiatami. Na tym tle sąsiedzi zaprezentowali się znacznie skromniej, Czesi na przykład ograniczyli się do zupy cebulowej, schabu z kapustą i knedliczków.

Węgierscy gospodarze podejmowali wszystkich bardzo serdecznie, starając się pokazać wszystkie swoje atrakcje: gejzery, gorące źródła, winnice, malownicze widoki, zabytki. Mieszkańcy gminy, którzy byli na Węgrzech po raz pierwszy, wrócili oczarowani.

(z)

Sobótkowo i wakacyjnie

Po raz jedenasty mieszkańcy Błoni bawili się na *Wieczorze świętojańskim*, zorganizowanym przez Radę Dzielnicy Błonie, MOSiR i ZHP. Przesunięta o tydzień sobótkę (z powodu pogody) przemianowano na *Sportowe wakacje*, co oczywiście nie przeszkodziło w dobrej zabawie. Chętnych do udziału w konkursach sportowych i artystycznych nie brakowało, np. w konkursie rysunkowym kredą po asfalcie uczestniczyło



RADA DZIELNICY BŁONIE

Jeszcze jedna skrzynka?

kilkadziesiąt dzieci! Dużym powodzeniem cieszył się również konkurs alpinistyczny, nadzorowany przez harcerzy z klubu *Born to climb* oraz piosenki dziecięcej. Gwiazdą wieczoru był występujący gościnnie **Jaś Sabat**, który pokazał, że potrafi śpiewać nie tylko najświeższe przeboje, ale i piosenki sprzed ćwierćwiecza. Wszyscy startujący byli nagradzani upominkami.

Organizatorzy gorąco dziękują firmom i instytucjom za pomoc w zorganizowaniu imprezy i ufundowanie nagród. Osobne podziękowania kierują pod adresem harcerzy.

(z)

Echa kombatanckich nominacji

Major w st. spocz. Marian Jarosz, prezes Zarządu Koła Związku Kombatanckich RP i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, jest pełen uznania dla przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta RP, którzy wzięli udział w uroczystości wręczenia 120 kombatanom z Sanoka i powiatu nominacji na stopień oficerski.

Za pośrednictwem Tygodnika Sanockiego szef sanockiej organizacji kombatanckiej składa podziękowania także przedstawicielom władz samorządowych miasta i powiatu oraz instytucji i przedsiębiorstw, którzy uczestniczyli w tej niecodziennej uroczystości. Natomiast nowo mianowanym kombatanom oraz grupie oficerów, którzy otrzymali awanse na wyższe stopnie, życzy zdrowia i wszelkiej pomyślności.

(cz)

Rośnie konto pomnika

Komitet Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę”, za pośrednictwem naszego pisma, dziękuje wszystkim tym, którzy poparli ideę postawienia w mieście monumentu, poświęconego pamięci sanoczan poległych w obronie ojczyzny.

Na listę darczyńców wpisał się: **Wacław Olak**, poseł na Sejm RP, **Maria Koncewicz-Zyłka**, radna Rady Miasta Sanoka, **Józef Fornal** z Sanoka, **Stanisława Tanana** z Pionek, **Marian Cyrek**, prezes „Pass-Stomil” w Sanoku, Zarząd Związku Żołnierzy Armii Krajowej przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Jednocześnie komitet składa podziękowania panu **Witoldowi Woźniakowi** za bezinteresowną pomoc w promocji przedsięwzięcia, jaką jest budowa pomnika.

Komitet apeluje do ludzi dobrej woli o wsparcie budowy monumentu. Datki należy przekazywać pod adresem: Komitet Budowy Pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę”, PKO BP SA O. Sanok nr 10202980-141673-43.

(cz)

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku

informuje P.T. podróżnych, że z dniem 7 lipca br. uruchomiło kursy codzienne:

Sanok – Wadowice przez Gorlice, Nowy Sącz, Rabkę
o godz. 13.15 nU (planowany przyjazd o godz. 20.00)

Wadowice – Ustrzyki Dolne przez Rabkę, Nowy Sącz, Gorlice
o godz. 7.35 nU (planowany przyjazd o godz. 16.10)

Podróżnych zapraszamy do korzystania z nowo uruchomionej komunikacji.

Korporacja po bilansie

Członkowie Korporacji Literackiej podsumowali miniony rok podczas walnego zebrania. Sprawozdanie z działalności przedstawił prezes **Jerzy Wojtowicz**, a sprawozdanie finansowe skarbnik **Władysław Oberc**.

Realizując swe podstawowe zadanie – upowszechnianie kultury – korporacja włączyła się w 2000 r. w organizację różnego typu przedsięwzięć: Spotkań Ekumenicznych przy parafii franciszkańskiej, cyklu imprez poświęconych Jerzemu Harasymowiczowi Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz seminariów Stowarzyszenia Miłośników Doliny Sanu z Mrzygłodu. Do współpracy z korporacją przystąpili przedstawiciele sanockiego środowiska muzycznego. Ze względu na brak środków zaprzestano wydawania Dodatku Kulturalnego, miesięcznika ukazującego się w Tygodniku Sanockim, zajęto się natomiast przygotowaniem kolejnego tomu Act Pancoviana. Pozytywnie miniony rok podsumowali także członkowie korporacji: **Władysław Szulc** otrzymał dyplom artysty-fotografika, a **Edward Zajac** i **Franciszek Oberc** – Nagrodę Miasta Sanoka za rok 2000.

Zarządowi korporacji udzielono absolutorium za pracę w roku 2000. W nowych władzach stowarzyszenia znaleźli się: **Jerzy Wojtowicz** – prezes, **Agata Padamczyk-Paternoga** – wiceprezes, **Dorota Stafij** – sekretarz, **Władysław Oberc** – skarbnik, **Tomasz Tarnawczyk** – członek. Przewodniczącą komisji rewizyjnej została **Maria Boczar**.

W najbliższych planach korporacji jest spotkanie z Antonim Krohem oraz popularyzowanie wiedzy o twórczości Mariana Pankowskiego. Z uznaniem przyjęto propozycję seminarium licencjackiego związanego z postacią i dorobkiem sanockiego pisarza w Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku.

(z)

Przedszkole jak dom

Choć to już wakacje, z przyjemnością przekazujemy sympatyczną informację, którą otrzymaliśmy z Przedszkola nr 1 przy ulicy Rymanowskiej o doskonale układającej się współpracy z rodzicami. Jest ona możliwa dzięki dobrej woli obu stron i przygotowaniu nauczycieli. W swojej pracy stosują oni szereg ciekawych form (dni otwarte przedszkola, spotkania rodzinne z okazji Dnia Matki, Dziecka, Taty, Babci i Dziadka, zajęcia dydaktyczno-wychowawcze z udziałem rodziców), a także dbają o bliski kontakt z domem dziecka. – *Wspólna zabawa, występy małych artystów i przynoszące wiele wrażeń konkursy z udziałem dorosłych, zbliżają i integrują rodziców z przedszkolem – mówią nauczycielki. – Dzięki zajęciom otwartym rodzice mogą poznać zadania programowe i stosowane w przedszkolu metody pracy. To także doskonała okazja poznania własnego dziecka, jego wiadomości i umiejętności, zobaczenia go na tle rówieśników. Rodzice i przedszkole są najważniejszymi środowiskami wychowawczymi dziecka w tym wieku. I na nich właśnie spoczywa trudne zadanie wprowadzenia małego człowieka w świat dorosłych i nauczenie go nietrawnej sztuki życia – stwierdzają panie.*

Najlepiej – w przedszkolu i z mamą →



JOLANTA ZIOBRO

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Niezbyt fortunną przygodę przeżył 4 lipca, w Sanoku Marcin S. z Warszawy, jadący skodą. Na ulicy Rymanowskiej nie ustąpił mu pierwszeństwa mieszkaniec powiatu sanockiego, prowadzący renaulta, Bolesław D. Zaden z kierowców nie doznał obrażeń.

* Do równie nieszczęśliwego spotkania kierowców doszło dzień później na ulicy II Armii WP. Agnieszka P. z Krosna, podczas cofania, wjechała swoim fiatem palio w volkswagena na rzeszowskich numerach, kierowanego przez Wiesława S.

* 8 lipca prawa jazdy pozbył się Marcin J. z Łańcuta. Przyjechał w nasze okolice swoim motocyklem marki honda. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że miał 0,44 mg alkoholu na litr powietrza.

* Dwa dni później, podobny finał miała kontrola Mariana M. jadącego ulicą Rymanowską swoim fiatem 126p. U niego z kolei stwierdzono o 4 miligramy alkoholu mniej niż u motocyklisty.

* W ostatnich dniach dawali o sobie znać również amatorzy cudzego mienia. 5 lipca przekołał się o tym właściciel fiata 125p, zaparkowanego przy ulicy Zagrody. Stracił część wyposażenia swojego samocho-

du. Nieznany sprawca sforsował zamknięte drzwi auta i zabrał radioodtwarzacz o wartości ok. 30 zł.

* W nocy z 6 na 7 lipca, włamano się również do stara zaparkowanego przy ulicy Robotniczej. Straty, jakie poniósł właściciel, są szczególnie dotkliwe, ponieważ zniknęły dokumenty znajdujące się w ciężarówce.

* Niedługo później ucierpiał kiosk stojący przy dworcu PKS. Ujęty przez policję sprawca, którym okazał się dobrze znany funkcjonariuszom, Paweł L., złupił dwie paczki chipsów o wartości ok. 5 zł.

* Następnego dnia obiektem zainteresowania włamywaczy stał się również kiosk, tym razem przy ulicy 800-lecia. Nieznani sprawcy pozbawili właścicieli m.in. papierosów i kart telefonicznych o łącznej wartości ok. 500 zł.

* Szczęście nie dopisało natomiast pięciu nieletnim młodzieńcom. Zapragnęli stać się posiadaczami samochodu stojącego przy ulicy Zamkowej. Szyki pokrzyżowała im policja, która zatrzymała nieletnich włamywaczy po bezpośrednim pościgu.

* Okazuje się, że warto włamać się do samochodu chociażby tylko po gaśnicę. Przekonał się o tym właściciel fiata 126p, stojącego przy ulicy Traugutta.

* Nie jest bezpiecznie również na drogach. Powinni pamiętać o tym szczególnie rodzice, których dzieci mają wakacje. Większą ostrożność powinni zachować również kierowcy. O tym jak niebezpiecznie bywa na drodze świadczy zdarzenie jakie miało miejsce na ulicy Sadowej, 7 lipca. 6-letni Maciej F., na przejściu dla pieszych został potrącony przez nadjeżdżającego renaulta, prowadzonego przez mieszkańca Sanoka. Chłopiec został odwieziony do szpitala. Tam, w wyniku odniesionych obrażeń, zmarł.

Gmina Sanok

* Do zdarzenia, w którym również ucierpiał dzieci, doszło 6 lipca w Zahutyńiu. Na uwagę zasługuje fakt, że sprawcą jest także nieletni, Marcin S. Podczas jazdy na motocyklu własnej roboty, stracił nad nim panowanie, wyrzucił się i wpadł w czwórkę dzieci idących poboczem. Troje z nich, 8- i 4-letnie oraz 13-miesięczne trafiły do szpitala.

* Często niebezpiecznie jest również jeździć na rowerze. Taka przejażdżka fatalnie skończyła się dla Ireneusza W. Właśnie podczas jazdy na rowerze został on potrącony przez wartburga, którego kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Wypadek miał miejsce na słynnej „Trasie Śmierci” pomiędzy Jurowcami a Pakoszówką.

Pozostaną w pamięci

Składamy wyrazy podziękowania i wdzięczności Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie po tragicznej śmierci naszego najukochańszego synka Maciusia.

Rodzice i rodzeństwo

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

TYGODNIK SANOCKI

<http://tygodnik.virtual.sanok.pl/>

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@skrzynka.pl

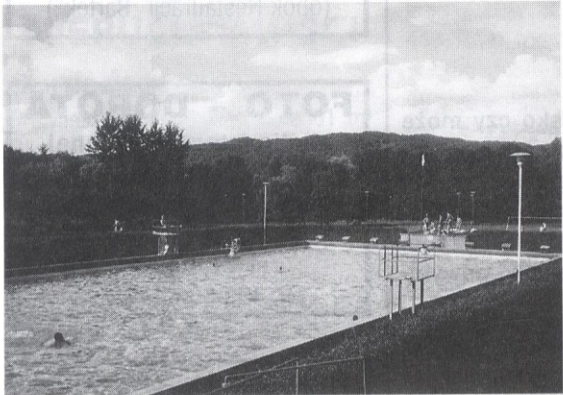
Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Rocznik, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Bogdan Rocznik.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach i pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Latem tylko odkryty

Pięć i siedem złotych kosztuje wstęp dla dzieci i dorosłych na basen Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Z uroków kąpieliska można korzystać od 10.00 do 19.00, oczywiście pod warunkiem, że jest pogoda. Kiedy zimno i pada, niestety, nie ma



W sezonie letnim amatorzy kąpeli mogą korzystać tylko z basenu otwartego.

gdzie popływać, choć w Sanoku jest również basen kryty. Tak się jednak składa, że latem jest nieczynny. I mimo że w czasie kapryśnego lata bardzo by się przydał, MOSiR nie ma możliwości jego uruchomienia. – *Mamy tylko jedną stację uzdatniania wody, która może obsługiwać albo basen kryty, albo odkryty – wyjaśnia Tomasz Dańczyszyn, zastępca dyrektora MOSiR – Teoretycznie, w czasie chłodniejszych dni, moglibyśmy przepompować część wody z basenu otwartego pod dach. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że jeden z basenów ma 1500 m³ pojemności a drugi 380 m³ pozostaje nam 1120 m³ wody. Woda ta, nie poddana procesowi uzdatniania – mamy przecież tylko jedną stację – po dwóch, trzech dniach nie nadawałaby się do użytku i należałoby ją wypuścić. Równałoby się to wyrzuceniu w błoto kilku tysięcy złotych, gdyż tyle kosztuje napełnienie większego basenu.*

Warunkiem funkcjonowania w sezonie dwóch basenów jest więc druga stacja uzdatniania wody. – *Przymierzaliśmy się do jej budowy w czasie remontu krytej pływalni, przygotowane były nawet plany. Jednak Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, który partycypował w kosztach inwestycji, nie zgodził się na takie rozwiązanie, powołując się na jakieś wewnętrzne przepisy. Nie chcieliśmy stracić dotacji i dlatego pozostała wersją z jedną stacją – mówi Dańczyszyn.*

Koszty budowy drugiego takiego obiektu szacowane są na 350 tys. zł. MOSiR mógłby zwrócić się do miasta o środki na ten cel. Pytanie tylko, czy warta skórka wyprawki? (z)

Sygnaty Czytelników

Pyskują? Idź do szefa!

Na mało uprzejme zachowanie urzędniczki, przyjmującej w ZUS wnioski na zasiłki rodzinne, skarżył się jeden z Czytelników. – *Ja również mam do czynienia w swojej pracy z klientami i nigdy nie pozwoliłbym sobie na takie zachowanie: rzucanie papierami, niezadowolone miny, jakieś uwagi. Aż się wierzyc nie chce, że dzisiaj ktoś może pozwolić sobie na takie zachowanie. Jeśli tej pani nie odpowiada praca, niech siedzi w domu. A jeśli odpowiada, niech nie będzie taka „nadmuchana”. Rozumiem, że interesanci bywają różni i potrafią czasem wyprowadzić człowieka z równowagi. Ale w końcu urzędnik jest dla klienta, a nie odwrotnie, i jego podstawowym obowiązkiem jest miła, szybka i kompetentna obsługa.*

Piotr Suder, kierownik Inspektoratu ZUS w Sanoku stwierdził, że nie otrzymał żadnego sygnału w sprawie nieuprzejmego zachowania któregoś ze swoich pracowników. Zachęca, aby takie sprawy zgłaszać od razu zwierzchnikom. – *Tego typu problemy najlepiej rozstrzygać na bieżąco, rozmawiając z jedną i drugą stroną. Gdyby rzeczywiście okazało się, że pracownik zachował się niewłaściwie, zapewniam, że wyciągnąłbym konsekwencje. Nie zapominajmy jednak, że grzeczność obowiązuje obie strony – dodaje.* (z)



Koronki, lirnik i prządk, czyli zaproszenie na jarmark

W najbliższą niedzielę (15 lipca) koniecznie wybierzcie się Państwo do Pisarowic, na międzynarodowy **Jarmark folklorystyczny bez granic**. Będzie niepowtarzalną okazją, aby spróbować smakołyków ze staropolskiej kuchni: prawdziwego, wiejskiego chleba, pierogów z razowej mąki, kwaśnicy i wspaniałych ciast, upieczonych przez najlepsze gospodynie. Będzie można kupić również hafty i koronki, zobaczyć, jak wyglądał dawny obrzęd **prządków**, porozmawiać z ostatnim w Polsce ludowym lirnikiem, nacieszyć oczy widokiem stoisk zbudowanych na wzór wiejskiej chaty.

Na jarmarku w Pisarowicach zaprezentuje swój dorobek kulturalny gmina Sanok, zaliczana do jednej z największych w Polsce, obejmująca 32 miejscowości z ponad 16 tysiącami mieszkańców. Impreza organizowana jest w ramach projektu *Szukamy wspólnych korzeni*, realizowanego od 1998 r. przez Gminny Ośrodek Kultury. Stąd obecność sąsiadów z krajów czwórką wyszehradzką: Słowaków, Czechów i Węgrów. Będą także goście z Polsko-Szwajcarskiej Komisji Środków Złotych, która jest głównym sponsorem spotkania. W trakcie uroczystości zostanie podpisana umowa o współpracy pomiędzy Pisarowcami a Sacurowem na Słowacji.

Całość odbędzie się na placu przed Domem Kultury w Pisarowicach, gdzie staną stoiska, przypominające wnętrza wiejskiej chaty, z charakterystycznymi elementami architektury oraz pokryciem z trzciny. W scenarii tej będzie można podziwiać i kupować wyroby rękodzielnicze, od subtelnych koronek frywolitkowych Katarzyny Podolak z Pisarowic po koszyki i miotły. Swoje umiejętności zaprezentują przedstawiciele rzadkich i ginących już profesji, wśród nich m.in. garncarz Jan Kot z Medyni Głogowskiej i Stanisław Wyżykowski z Haczowa, jedyny w Polsce lirnik ludowy.

Zna on nie tylko wszystkie tajniki skrzypiec, kontrabasów, cymbałów, ale jako ostatni rzemieślnik potrafi zbudować lirę korbową. Trudno będzie przejść obok stoisk kół gospodyń wiejskich, nie spróbowałyby potraw i wypieków przygotowanych w oparciu o zapomniane już przepisy i naturalne, swojskie produkty. Amatorzy serów znajdą nawet rodzime oscypki, rodem z Wujskiego, wyrabiane przez tamtejszego owczarza.

Nadzwyczaj interesująco przedstawia się oferta artystyczna. Wystąpią najlepsze kapele i zespoły folklorystyczne z regionu (m.in. *Kamraty, Graboszczanie, Ziemia Sanocka*, zespół z Lisznej, Zespół Tańca Ludowego Sanok) oraz goście ze Słowacji. Zespół obrzędowy i kapela z Grabownicy zaprezentują obrzęd *Prządek*, przywołujący atmosferę dawnych wieczorów, podczas których zajmowano się przędzeniem, z towarzyszącymi mu charakterystycznymi przyspiewkami, opowiadaniem i humorem.

Dla najmłodszych nie zabraknie cukrowej waty ani kolorowych baloników. Jeśli dopisze pogoda, przyjadą nawet koniki z Woli Sękowej. Na pewno warto wybrać się w niedzielę do Pisarowic! Początek jarmarku o 14.00.

— TEKST SPONSOROWANY —

Radio IESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Moduł promocyjny
(48 x 31,5 mm)
27 zł*
* cena brutto

Starostwo Powiatowe w Sanoku
tel. 013 465-29-00, fax 013 465-29-88, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprawowanie funkcji inspektora nadzoru budowlanego dla budowy kotłowni gazowych w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku i w Zespole Szkół Mechanicznych w Sanoku
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pokój nr 26, w godz. 8.00–15.00. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Wojciech Skiba – tel. 013 465-76-25 w godz. 9.00-14.00.
Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego – Rynek 1, pokój nr 36, w terminie **do 20 lipca 2001 r. do godz. 10.00**.
Otwarcie ofert nastąpi **20 lipca 2001 r. o godz. 12.00** w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 40.
W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy:
– spełniają warunki określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
– nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
– w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Rejonowa Spółdzielnia „SCH” w Sanoku
sprzeda
pawilon handlowy murowany o pow. 460 m²
położony w miejscowości Markowce,
3 km od Sanoka
Informacja w biurze Spółdzielni:
Sanok • ul. Kościuszki 15 • tel. (013) 463-17-87

Zarząd Powiatu Sanockiego informuje
o wywieszeniu przez 21 dni (od 9 lipca 2001 r. do 30 lipca 2001 r.) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Kościuszki 36, **wyказу nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu, stanowiącej garaż o pow. użytkowej 168 m², w budynku garażowym, usytuowanym w Olchowcach na działce nr 58/101.**
Szczegółowe informacje – tel. 465-76-12.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku
Oznaczonych numerami:
15 – powierzchnia użytkowa **9,20 m²**, położone na I piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza: 30,00 zł/m²,
1 – powierzchnia użytkowa **17,40 m²**, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza: 40,00 zł/m²,
Wadium za stoisko oznaczone nr **15** wynosi: **276,00 zł** (słownie: dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr **1** wynosi: **696,00 zł** (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100).
Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 24 lipca 2001 r. do godziny 12.00**.
Uwaga!!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 25 lipca 2001 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).
Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach 23 i 24 lipca 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. **463-78-80**.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, biurowej, usługowej
Przetarg odbędzie się **25 lipca 2001 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Jagiellońskiej 33 w Sanoku (po zakładzie krawieckim).
Lokal o łącznej powierzchni **43,89 m²**, składający się z trzech pomieszczeń i wc.
Branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, biurowa, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.
Cena wywoławcza: **4,50 zł/m²**.
Lokal wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan., gazową.
Wadium: **197,50 zł** (słownie: sto dziewięćdziesiąt siedem złotych 50/100).
Informuje się, że lokal przy ul. Jagiellońskiej 33 wymaga remontu. Nakłady poniesione przez przyszłego Najemcę w wysokości zatwierdzonej przez Inspektora Nadzoru z Urzędu Miasta zostaną rozliczone w opłatach czynszowych przez obniżenie o 30-35% miesięcznych stawek czynszu netto (w zależności od zakończenia robót w III lub IV kwartale).
Odliczenie od należnego czynszu miesięcznego części poniesionych przez przyszłego Najemcę nakładów w wysokości wyżej określonej nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia następnego roku po wykonaniu robót aż do spłaty całej kwoty. Podstawą do spłaty całej kwoty będzie aneks do umowy najmu lokalu użytkowego.
Uwaga!
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 24 lipca 2001 roku do godziny 12.00**.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach **23 i 24 lipca 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00** udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 33 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. **463-78-80**.
Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Górczyński.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Kiedy wiosną 1999 r. wygasił zarząd wojska nad obiektami Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych w Olchowcach, zarządcą mienia w imieniu skarbu państwa został starosta sanocki. Ponieważ przejęciem części majątku zainteresowane było również miasto, doszło do spięć na linii Urząd Miasta – Starostwo Powiatowe (ich echem była, tocząca się później na łamach „TS”, polemika między radnym z Olchowiec Romanem Babiakiem a starostą Edwardem Olejką). W centrum uwagi znajdował się m.in. kompleks koszarowy przy ulicy Przemyskiej, kasek dość łukomy z uwagi na kilkanaście budynków, infrastrukturę i otoczenie. Część z tych obiektów można było przeznaczyć na potrzeby własne, a część sprzedać lub wydzierżawić, zapewniając sobie dodatkowe źródło dochodów.

Ostatecznie wojewoda podkarpacki zdecydował o przekazaniu koszar na rzecz starostwa (miasto i skarb państwa otrzymały po jednym budynku). Równolegle wszczęto procedury związane z uregulowaniem spraw formalno-prawnych nieruchomości. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pewien drobiazg. Otóż okazało się, że starosta, który przejął majątek, nie ma pieniędzy na jego zabezpieczenie. Jak przyznał Piotr Mazur – rzecznik prasowy starostwa, w październiku 1999 r.: – *Starosta na zarząd mieniem Skarbu Państwa, nie tylko Olchowiec, otrzymał na okres całego roku 10 tys. zł. Wykonano za tę kwotę m.in. niezbędną inwentaryzację i najpilniejsze bieżące remonty. A w grę wchodził przecież rozległy, leżący na uboczu kompleks, z kilkunastoma budynkami. Łatwo było przewidzieć, że pozostawiony bez jakiegokolwiek dozoru, stanie się łatwym łupem dla złodziei.*

I tak też się stało. Z jednej strony opracowywano koncepcję zagospodarowania koszar, a z drugiej trwała ich grabież. Wynoszono co się dało i co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Złodzieje, aby dostać się do środka, wybijali szyby i wyważali drzwi. W opuszczonych pomieszczeniach przytułek znaleźli miejscowi pijackowie i różnej maści menele. Dziś koszary wyglądają tak, jak na przedstawionym zdjęciu.

Starosta Edward Olejko ma świadomość w jakim są stanie, ale uważa, że powiat nie ponosi za to odpowiedzialności: – *Nie otrzymaliśmy od wojewody żadnych pieniędzy na zabezpieczenie obiektów. Nie byliśmy też w stanie wykroić ich z własnego budżetu. Wiadomo, jakimi skromnymi środkami dysponujemy. Nie było nas stać na zatrudnienie dwóch, trzech osób.* Obecnie większość budynków znalazła swoje przeznaczenie, m.in. jako siedziba Powiatowego Zarządu Dróg, Inkubatora Przedsiębiorczości i – w przyszłości – Powiatowej Komendy Policji, która nawiasem mówiąc zrezygnowała ze znacznie lepszej lokalizacji w centrum miasta na rzecz sanockiej uczelni. Część budynków została przeznaczona do sprzedaży i o ich dalszym losie rozstrzygną przetargi. Według starosty koszary już w momencie przejmowania od wojska były zdewastowane. Przyznaje, że najgorsze wrażenie robi dawny „koszarowiec” i stołówka, będące własnością Komendy Wojewódzkiej Policji. Januszowi Pleśnarowi, szefowi sanockiej policji nie przeszkadza to aż tak bardzo: – *W budynku i tak wszystko poszłoby do wymiany, począwszy od*

Rozszabrowane koszary

Trudno dzisiaj jednoznacznie odpowiedzieć, kto zawinił: starosta, wojewoda, wojsko czy może niewydolne państwo? Faktem jest, że obiekty dawnych koszar wojskowych w Olchowcach pozostawiono na łasce losu i że w ciągu dwóch minionych lat zostały one zdewastowane. Zanim podjęto decyzję, jak na nowo wykorzystać budynki, złodzieje zdążyli wyrwać, odpiłować, odciąć i wynieść z nich wszystko, co miało jakąś wartość. W ten sposób zniknęły grzejniki, rury, lampy, wtyczki, skrzynki elektryczne, ceramika sanitarna, krany, kurki, wykładziny, drzwi. Pozostały dziury w ścianach, gruz, kawałki powybijanych szyb, śmieci i ludzkie ekskrementy.



Tak wygląda większość pomieszczeń w byłych koszarach.

instalacji po starłkę okienną i drzwiową. Prawdę mówiąc interesują nas gołe mury. Odpowiadając na pytanie, dlaczego policja nie zatroszczyła się przynajmniej o swój budynek, również przywołuje argument finansowy: – *Nie mieliśmy żadnych możliwości zabezpieczenia obiektu, który jest własnością Komendy Wojewódzkiej Policji. Kiedy przejeżdżaliśmy w marcu 2000 r. był już splądrowany, a dzieci przychodziły tu grać w piłkę. Poleciłbym wymontować to, co jeszcze się nadawało do użytku. Piec sprzedaliśmy na złom, a część rzeczy, np. stare wykładziny, zdeponowaliśmy w naszym magazynie. Nie jestem zresztą pewny, czy do czegoś się przydadzą. Budynek zaczniemy pilnować, kiedy ruszy inwestycja. Dla*

miesiące temu rozstrzygnięto przetarg na projekt adaptacji i mam nadzieję, że w przyszłym roku rozpoczniemy prace.

Odmienne spojrzenie na sprawę koszar prezentuje Antoni Radoń, przewodniczący Rady Dzielnicy Olchowiec. Uważa on, że dopuszczono do karygodnego marnotrawstwa i że należy rozliczyć osoby za to odpowiedzialne. – *Każda wybita szyba, każdy wyniesiony kaloryfer, każde wylamane drzwi, to określony majątek, stanowiący o wartości obiektu. Inaczej kosztuje budynek w dobrym stanie, a inaczej zdewastowany. Może lepiej by było, gdyby starostwo nie przejęło koszar i by pozostały one w gestii wojewody? Jeżeli jest się nieudolnym, jeżeli nie potrafi się czegoś zabezpieczyć, zagospodarować, po co to brać? Może lepiej było miasto przekazać? Uważam, że gdyby oficjalnie sprzedano to wszystko, co poszło stąd na złom, wystarczyłoby na utrzymanie dozoru przynajmniej przez kwartał. Może należało zatrudnić bezrobotnych, w porozumieniu z powiatowym przeciw urzędem pracy? Czy są jakieś dokumenty mówiące o tym, że starosta szukał pieniędzy? A jeśli mówi się, że koszary były zdewastowane w momencie przejęcia, należało sprawę od razu nagłośnić, pociągając do odpowiedzialności dowódcę tejże jednostki. Sporządzono chyba jakiś protokół przejęcia? Czy informowano wojewodę o tym, co tu się dzieje i domagano się od niego pieniędzy na zabezpieczenie? Na litość Boską, czy stać nas na marnotrawstwo i niegospodarność? Czy zawsze musi być tak, że nikt nie ponosi odpowiedzialności za swoje decyzje i działania – zastanawia się przewodniczący Rady Dzielnicy Olchowiec.*

I to chyba właśnie jest podstawowe pytanie w całej tej sprawie.

Jolanta Ziobro

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się
w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego
na prowadzenie działalności: przemysłowej, usługowej

Przetarg odbędzie się 25 lipca 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Reymonta 6 (lokal po Zakładzie Transportu Leśnego).

Lokal o łącznej powierzchni 400,97 m², składający się z ośmiu pomieszczeń, hali warsztatowej, w której znajdują się dwa kanały najazdowe.

Branża ograniczona: przemysłowa (produkcyjno-handlowa), usługowa.

Cena wywoławcza: 3,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan., centralne ogrzewanie – kotłownia własna.

Wadium: 1.202,90 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście dwa złote 90/100).

Do lokalu objętego przetargiem przynależy plac utwardzony o powierzchni 260 m². Stawka za m² placu wynosi: 1,00 zł i nie podlega licytacji.

Uwaga!

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 24 lipca 2001 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 23 i 24 lipca 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Reymonta 6 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Górczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na
wymianę pokrycia dachowego budynku
przy ul. Podgórze 5 w Sanoku

Wymagany termin wykonania przedmiotu zamówienia: 14 września 2001 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zamawiający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5 w godzinach pracy urzędu. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Jacek Gomułka, tel. (013) 463-78-80.

Termin składania ofert upływa 7 sierpnia 2001 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 7 sierpnia 2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Nowo otwarty BAR PIWNY
„Pod Winogronem”
zaprasza od 9⁰⁰ do 24⁰⁰
Sanok, ul. Padlewskiego 11
(obok Restauracji „Bartek”)

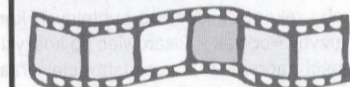
FOTO – DOROTA
– studio fotografii ślubnej
– zdjęcia plenerowe i okolicznościowe (śluby, chrzty)
– komis sprzętu fotograficznego
ul. Żydowska 3
tel. 463-66-63 w. 393

Restauracja „ZASANIE”
zaprasza
na zabawę taneczną
w każdą sobotę lipca
(14, 21, 28)
od godz. 20.00 WSTĘP WOLNY

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Sala komputerowa
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

FOTO – STUDIO – KOLOR
ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:



• CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
• NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
• OBRÓBKĄ FILMÓW APS
• WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„TS”
czynne jest
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do ksiąg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł (do uzgodnienia), tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 37 m² (III piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-96-31.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe, duża loggia, w centrum miasta, tel. 464-11-26.
- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe – lub zamienię na mniejsze, tel. 463-37-54 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, tel. 463-04-12 (18.00-20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe 41 m², po remoncie, własne centralne, niski czynsz, w centrum miasta, tel. 463-60-13 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), 2-pokojowe z kuchnią – na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 60.000 zł, tel. 463-26-71.
- ★ Bardzo pilnie mieszkanie 48 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-30-93 lub (0601) 57-70-74.
- ★ Mieszkanie własnościowe 47 m² (IV piętro), 2-pokojowe, po remoncie na os. Wójtostwo, tel. 463-63-50.
- ★ Mieszkanie M-3; 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią w doskonałym stanie na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe (kawalerkę) 24 m² (II piętro), loggia, przy ul. Sadowej, tel. 462-66-39.
- ★ Mieszkanie własnościowe, niski parter, cena do uzgodnienia, tel. (0600) 17-50-69.
- ★ Mieszkanie 36,47 m² przy ul. Wolnej, tel. 464-30-52.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38,71 m² (II piętro), 2-pokojowe z kabiną przy ul. Robotniczej 9/17. Wiad. pod ww. adresem (pn.-sob. 15.00-16.00).
- ★ Mieszkanie 70 m² przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. (0606) 21-30-34.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m², loggia, telefon, w centrum miasta, tel. 464-91-87 lub (0608) 29-03-28.
- ★ Mieszkanie 72 m² (parter), 4-pokojowe przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) przy ul. Sierakowskiego 7/20, tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (IV piętro), stan dobry przy ul. Jana Pawła II 49/40, cena 55.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03.

AUTOKLIMA

- ♦ napełnianie układu
 - ♦ badanie szczelności
 - ♦ naprawy
- tel. 4635856, kom. 0605588520
Sanok, ul. Traugutta 6

Odkup, zamiana, sprzedaż samochodów DAEWOO i nie tylko

Kupujemy również samochody powypadkowe

Salon DAEWOO
Sanok, ul. Krakowska 194
tel. (013) 463-12-87, 463-33-12

- ★ Lub wynajmę M-4; 62 m² (parter), loggia, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-35-40 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m² (IV piętro), ładne, wiad. Sierakowskiego 5/48 (15.00-17.00).
- ★ Tanio mieszkanie 36 m² (parter) w Zagórz, tel. 464-41-73 (7.00-22.00).
- ★ Dom z modrzewia, wszystkie media z działką 13 a w Sanoku przy ul. Brzechwy 21 (wejście od ul. Dąbrowieckiej). Wiad. j. w.
- ★ Dom drewniany (jodłowy) w Sanoku – do zamieszkania, tel. 463-74-83.
- ★ Dom, tel. 463-02-78.
- ★ Dom typu „Stanica”, kompletnie urządzone wraz z działką budowlaną 28 a w Bieszczadach, tel. 469-18-36.
- ★ Budynek wolno stojący 180 m² (może być na działalność gospodarczą) w Sanoku przy ul. Kochanowskiego 23A, tel. 464-12-40 (po 18.00).
- ★ Atrakcyjne nieruchomości: dwa budynki jednorodzinne w Sanoku – Dąbrówce (ok. 200.000 zł), budynek w stanie surowym zamkniętym przy ul. Chrobrego (ok. 120.000 zł), tel. (0604) 98-47-17 lub 463-61-86.
- ★ Garaż własnościowy, murowany przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż własnościowy, murowany z kanałem przy ul. Sadowej, tel. 463-40-68.
- ★ Garaż murowany w szeregówce przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu, przy drodze Sanok-Brzozów, tel. 462-28-62 (po 20.00) lub (0501) 29-31-07.
- ★ Działki budowlane (1 ha), uzbrojone w atrakcyjnym miejscu w Strachocinie, tel. 463-29-27.
- ★ Zdecydowanie działkę budowlaną, uzbrojoną 19 a w Jurówcach, tel. 462-60-33 (po 17.00) lub (012) 617-22-02 (do 11.00).
- ★ Działki budowlane – minimum 12 a przy ul. Glinice (Dąbrówka), tel. 463-58-52 lub (0603) 52-38-71.
- ★ Tanio dwie działki budowlane (po 13 a), uzbrojone, na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 20,50 a, atrakcyjnie położoną w Olchowcach, tel. 464-91-42.
- ★ Działkę przemysłową 25 a, położoną przy ul. Okulickiego w Sanoku, tel. 463-40-61 (po 15.00) lub (0601) 66-81-91.
- ★ Działki budowlane na granicy Sanoka (przy drodze głównej), tel. (0608) 51-87-02.
- ★ Działki budowlane w Olchowcach – od 1600 zł/a, w Trepczy, Zahutyń, Zagórz, Strachocinie i innych miejscowościach (oraz inne oferty), tel. 463-61-86 lub (0604) 98-47-17.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 10,60 a położoną w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na rozbudowę pawilonu handlowego w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

Szczegóły przetargu zawarte są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia (cena 20 zł + dokumentacja 70 zł), którą można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój 208.
Uprawniona do kontaktów z oferentami jest Władysława Kidawska, tel. 465-59-05 w godz. 8.00-13.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 10.000,- zł w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 13.00. Termin składania ofert upływa 27 lipca 2001 r. o godz. 12.00.
Otwarcie ofert nastąpi 27 lipca 2001 r. o godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego (świetlica).
Zastrzegamy sobie prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², odnowione, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Umeblowany, ładny pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Nowe mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, ładnie wykończone, bez mebli, tel. (0502) 90-01-34 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 35 m² na okres 1 roku, płatne z góry, tel. 464-83-40.
- ★ Umeblowany pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Mieszkanie 33 m² w nowym budownictwie z kuchnią i łazienką przy ul. Sadowej 18d, tel. 463-18-19.
- ★ Kawalerkę, po remoncie w centrum Sanoka, tel. 463-66-71.
- ★ Mieszkanie 45 m² (II piętro), 2-pokojowe, z kuchnią, telefonem, tel. 463-21-11 (po 20.00) lub (0601) 08-57-99.
- ★ Przyjmę do domu na wsi osobę samotną lub z dzieckiem (osobny pokój), tel. 464-71-18 (po 21.00).
- ★ Lub sprzedam lokal 47 m² w Sanoku przy ul. Cerkiewnej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-09-66 (po 17.00).
- ★ Lokal 42 m² na działalność handlową lub usługową przy ul. Słowackiego 50, tel. 463-19-89 lub (0600) 42-31-45.
- ★ Lokal 52 m² na biura lub gabinety w centrum miasta, tel. 463-12-41.
- ★ Lokal 60 m² (parter) na biura, gabinety w centrum miasta, tel. 463-55-44 (wieczorem).
- ★ Lokal 50 m² na działalność gospodarczą (biura, gabinety, itp.) w Sanoku, tel. (0608) 59-45-10.
- ★ Plac 2 ha na działalność handlową, usługową na granicy Sanoka, tel. (0608) 51-87-02.

Kupię

- ★ Dom do zamieszkania lub remontu w Sanoku lub w okolicy, tel. 463-61-46 (po 20.00) lub (0603) 78-07-86.
- ★ Nieduży dom parterowy w Sanoku lub w okolicy, w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. (0601) 27-52-40.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Nieumeblowanego mieszkania w Sanoku lub w okolicy, tel. (0504) 92-60-31.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Opla vectrę 1.6 benzyna (1991), przywieziony z Niemiec, stan idealny, bezwypadkowy, tel. 439-53-46 lub (0607) 57-24-52.
- ★ Fiata seicento (1999), przeb. 25 tys. km, dużo dodatków, cena do uzgodnienia, tel. 463-35-82 lub (0605) 20-56-80.

- ★ Daewoo tico (1996), przeb. 52 tys. km, kolor niebieski, zadbane, tel. (0502) 34-20-55.
- ★ Z powodu wyjazdu – renault trafica 2.1 D, furgon, tel. 463-02-78.
- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994) oraz opla astrę 1.6 benzyna (1992), tel. 439-52-17.
- ★ Opla astrę 1.7 D (XI/1993), kolor biały, el. szyby, tel. (0503) 15-43-60.
- ★ Forda escorta 1.6 16 V (1997), klimatyzacja, ABS, 2xAir Bag, wspomaganie kierownicy, radio, tel. 464-90-69 lub (0603) 43-24-20.
- ★ VW golfa III GTI 2.0 (1994), po wypadku, tel. 464-24-61 (do 15.30).
- ★ Silnik Diesel do fordą 2.5 (1982) z kompletnym osprzętem (rozrusznik, alternator, pompy, obudowa sprzęgła, elektryka. Cena 700 zł, tel. (0602) 67-20-36.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Okna: 240x150 cm (1 szt.) – standardowe; 150x150 cm (1 szt.) – skrzynkowe; 150x120 cm (2 szt.) – skrzynkowe oraz skrzydło drzwiowe 80x200 cm z dużą szybą (1 szt.), tel. 463-35-49.
- ★ Szczeniaki dobermana czystej krwi, cena do negocjacji (tanio), tel. 464-02-76.
- ★ Króliki hodowlane (Belgi), tel. 462-41-24.
- ★ Rower górski Trek 830, stan idealny, magnetowidy Hitachi i Otake do małej naprawy lub na części – tanio oraz nową szafkę RTV, tel. 464-09-83 (po 17.00) lub (0605) 26-98-90.
- ★ Pustaki betonowe 50x24x24 cm – 160 szt., tel. 467-33-20.
- ★ Tanio suknię ślubną (kliny, atlas, gipiura), tel. 463-44-81.
- ★ Drukarkę, monitor, telewizor kolorowy, magnetowid, CB-radio, kasę pancerną, tel. 463-06-21.
- ★ Nową, atrakcyjną suknię ślubną z trenem, tel. (0609) 04-61-69.
- ★ Suknię ślubną rozm. 38-40, tel. 464-43-87.
- ★ Tanio okna plastikowe 180x150 cm – 4 szt., 170x150 cm – 1 szt., 218x150 cm – 1 szt., tel. (0502) 18-04-63.
- ★ Tanio okna PCV z demontażu, kompletne, różne wymiary, tel. 463-02-78.
- ★ Rodowodowe setery irlandzkie, elitarne pochodzenie, cena do uzgodnienia w Sanoku, tel. 463-34-49.
- ★ Tanio odkurzacz i nową sokowirówkę, tel. 464-82-93.
- ★ Telewizor Sony 25”, stereo oraz antenę satelitarną, tel. 463-42-37.
- ★ Barakowóz na kołach gumowych, cena 3.000 zł, tel. 469-18-36.
- ★ Tanio młocarnię zębowa, czyszcząca „Lubliniankę” MZC 4B, tel. 462-27-95.
- ★ Wyposażenie dyskoteki (lub poszukuję współnika z lokalem w Sanoku lub okolicy), tel. (0603) 40-01-53.
- ★ Drewno z rozbiórki domu, tel. 463-42-24.

Kupię

- ★ Zapłacę za zaproszenie do Kanady, tel. (0603) 43-24-20.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2001 r.), konieczny samochód osobowy lub bus, tel. 467-53-39 (po 16.00).
- ★ Samodzielną osobę z praktyką przy wykonywaniu produktów z laminatów – żywic, Solus, tel. 464-20-20; (0601) 79-29-26.
- ★ Inżyniera, technika budowlanego lub technika elektryka, z prawem jazdy i znajomością obsługi komputera, tel. (0600) 88-28-71.
- ★ Absolwenta Liceum z możliwością studiowania zaocznie zgodnie z kierunkiem wykonywanej pracy, tel. 463-01-65 (do 16.00).
- ★ Poszukujemy energicznych współpracowników w ramach OFE (również osoby bez doświadczenia, otwarte, z dużą motywacją do pracy) – atrakcyjne warunki wynagrodzenia, tel. (0605) 23-66-55.
- ★ Poszukujemy byłych menedżerów i akwizytorów OFE – oferta specjalna, tel. (0602) 62-37-96.

Poszukuje pracy

- ★ Młoda dziewczyna z wykształceniem średnim podejmie pracę jako opiekunka do dziecka lub każdą inną, tel. 464-33-43.
- ★ Studentka germanistyki, dyspozycyjna, ze znajomością obsługi urządzeń biurowych i komputera poszukuje pracy sezonowej, tel. (0607) 79-69-72.
- ★ Młoda kobieta, 24 lata, z wykształceniem wyższym (mgr matematyki), poszukuje pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. 435-83-39.
- ★ Stolarz z doświadczeniem, solidny – szuka pracy, (parkiety, boazerie, panele, meble, okna, drzwi), tel. 463-72-31.
- ★ Podejmę pracę jako opiekunka do dziecka, tel. 463-48-89.
- ★ Kobieta bez kwalifikacji podejmie każdą pracę, tel. 464-70-20.

Korepetycje

- ★ Z j. angielskiego, tel. 464-83-82 lub (0609) 63-72-55.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką WSAiZ na nazwisko Masłowska Anna, tel. 464-90-52.

- ★ Naocznych świadków wypadku w dniu 7 lipca br. przy ul. Sadowej, w którym zginął syn Maciuś Fedczak prosimy o kontakt osobisty pod adresem – Sanok, ul. Sadowa 30/33 lub tel. 464-96-31. Rodzice.

PRZYJMĘ W KOMIS SAMOCHODOWY

tel. 4640608; kom. 0502538101

TANIE USŁUGI
transportowe do 2 t
tel. kom. 0606 26 78 62

Usługi transportowo-osobowe

tel. 462-29-59, (050) 334-52-63

MIKROBUS 15-OSOBOWY
– wynajem
tel. 463-11-18
tel. kom. (0606) 987-544

Niepoprawny pesymista

dokończenie ze str. 1.

– Jak to się stało, że jako historyk w sposób tak profesjonalny zajęłeś się literaturą piękną? Nie masz jakichś kompleksów z tego tytułu? Jak przedzierasz się przez to wszystko bez osławionego warsztatu? Twój mistrzowie?

– Słusznie pytasz: ukończyłem studia, bo mój ojciec chciał, żebym był tzw. „magistrem”. Paskudna sprawa, ale ukończyłem. Pokazałem mu dyplom i nadal sobie czytałem. Bo tylko czytać lubię i umiem to robić – widzisz, jak świetnie odczytuję twoje pytania. Ale: gdyby nie zachcianka ojca – nie studiowałbym ani dnia: obraliby los późniejszego Stasiuka albo wcześniejszego o parę wieków Villona. Może byłbym jak on poeta, złodziejem, a nawet... piip (cenzura – A.S., chodzi o „męczyznę utrzymującego częste kontakty seksualne z wieloma kobietami, często zmieniającego partnerki, prowadzącego rozwiązły tryb życia, korzystającego często z usług prostytutki”)?

Więc do tej „skończonyj” historii musiałem dodać: socjologię, psychologię, psychiatrię normalną i transformatywną, filozofię, religioznawstwo, politologię i poezję, żeby kiedyś móc pisać. Kiedy już byłem bardzo, bardzo mądry, zacząłem budować swój warsztat pisarski i wymyślać absurd...

Pytasz o mistrzów – jest ich mnóstwo. Każdy na mnie wpłynął swą wizją świata, jego odbioru i transformacji w rzeczywistość odrealnioną, czyli literacką. Markiz de Sade – podziwiam jego kreację Zła wcieloną w bohaterów. To pierwszy nowoczesny pisarz! Potem spałem w zapachu „Kwiatów zła”. Handlowałem z Rimbaud niewolnikami. Niestety, tylko w swych podłych marzeniach. Nie mogę pominąć starego Jahwe – spisującego przez swych proroków „Stary Testament”. To dopiero mistrzostwo kreacji!

Mistrzów podziwiam nieustannie i wciąż rodzą się nowi: Kafka, Schulz, ostatnio bezczelnie ściągam z poezji Janusza Szubera i Stasiukowego pisania.

– Jako kto piszesz – za kogo się uważasz – za gorszydziela i demaskatora zakłamanej mentalności, za kogoś, kto musi wyrzucić z siebie, co mu w duszy gra, za sztukmistrza czy terminatora (że się posłużę tytułem recenzji)?

W procesie konstrukcyjnym nowego autobusu najciekawsze są badania pojazdu. Dzięki **Andrzejowi Gawliczowi**, kierownikowi działu badań, mogliśmy przyjrzeć się im z bliska.

Spód hotelu przy ulicy Mickiewicza „zgnania” mnie szkolny *autosan tramp*, w którym znajdują się: **Wojciech Lisik** i **Marian Winiarczyk**, pracownicy działu badań oraz kierowca testowy **Wojciech Szuba**. Niezbyt ciężki pojazd w połączeniu z dosyć mocnym sześciocylindrowym silnikiem sprawia, że podróż do miejsca, którego kiedyś nie było na mapach, przebiega nadzwyczaj sprawnie. Powodem wyjazdu do Arłamowa jest znajdujące się tam stare, nieużywane lotnisko. Wprawdzie niezbyt długie, ale o dosyć równej nawierzchni, pozwala sprawnie przeprowadzać różnego rodzaju próby.

Badanie rozpoczyna się od pomiaru prędkości wiatru. Wiatromierz wskazuje około 3,5 metra na sekundę. Właściwe pomiary przeprowadza się w następujący sposób: jadący pojazd rozpędzany jest na trzecim biegu tak, aby w pewnym momencie prędkość wału korbowego silnika osiągnęła około 1875 obrotów na minutę, co odpowiada szybkości około 52 kilometrów na godzinę. Hałas badany jest miernikiem poziomu dźwięku.

Siadam za kierownicą autobusu. Ruszam z dwójki, rozpędzam nieco pojazd i staram się wrzucić trójkę. No cóż, skrzynia wymaga silnej ręki, ale w końcu się udaje. Moim zadaniem jest wciśnięcie w pewnej chwili gazu do dechy, a kawałek dalej zdjęcie z niego nogi. Reakcją na to jest niezła „szpula” 205 koni mechanicznych mocy silnika, wciskająca mnie niemalże w fotel. Pomimo że w czynnościach kierowcy nie ma nic skomplikowanego, chodzi jednak o to, aby uchwycić odpowiedni moment. Panu Wojtkowi nie nastroża do żadnych trudności, ale mnie, no cóż... musiałem zatoczyć parę kółek, aby badanie było przeprowadzone prawidłowo.

Dopuszczalny poziom hałasu dla tego typu autobusu według normy wynosi 80 decybeli. Liczby odczytywane na mierniku podczas badań również oscylowały wokół tej granicy. Pomiary muszą być przeprowadzone po trzy razy z prawej i lewej strony pojazdu. Oprócz hałasu silnika mierzony był także poziom dźwięku klaksonu oraz hałas upuszczanego powietrza z układu hamulcowego.

– Nic mi w duszy nie gra – nie mam jej. Mam tylko świadomość, że nie jestem gorszy od Wyżej Wymienionych Panów. Próbuje choćby na chwilę pobyc wśród nich. A oni: bronią się! Nie myśl, że Stasiuk czy Szuber są porządniejsi i bardziej przystępni od Jahwe czy Sade'a. Są równie okrutni. Wiesz, co powiedział Janusz, gdy wydałem drugą książkę: „no, to teraz będziesz mógł dłużej czytać siebie...” A Stasiuk z Jahwe – po prostu cicho się ode mnie odwrócili i poszli na piwo na galicyjskie ugory. Straszny jest świat mistrzów.

– Niektórzy określają cię jako programowego outsidera, trzymającego się na uboczu, gdzieś w zapomnianych Izdebkach. A jednak uczestniczysz w życiu kulturalnym i to nawet dość intensywnie, że nie wspomnę o – brzmiałoby już prawie jak anegdota – tych setkach prób literackich rozsyłanych na wszelkiego rodzaju konkursy w całej Polsce i zdobywanych prawie wszędzie nagrodach. Jak to z tym jest?

– Po prostu mieszkam w Izdebkach. W wieku 33 lat po raz pierwszy wszedłem do swojego pokoju, wcześniej go nie miałem. Więc chodziłem, tułając się i powtarzałem za bohaterem „Nowego Testamentu”: lisy mają nory, ptaki mają gniazda, a syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę złożyć.

Złożyłem swą głowę zaraz w dzień, wyspałem się i noc poświęciłem na pisanie. Potem kolejne noce, następnie wszystkie. Minęło dwadzieścia lat potwornego życia, życia podziemnego, bez uczuć (wyższych i niższych), przyjaźni, zabaw, seksu, bez niczego, co ludzkie i kobiece i spotkałem siebie. A ty pokazałaś mi swoje córki.

Nie uczestniczę w żadnym życiu, nawet swoim. Co tam mówić o życiu w kulturze! Mistyfikacja.

– Wiemy, że kobiety kochają Barana. Wielokrotnie wypowiadałeś się, że mimo obsceniczności niektórych twoich opowiadań, na co burzą się panowie, panie paradoksalnie przyjmują je z o wiele większym zrozumieniem – wręcz entuzjazmem. Wyjaśnij raz na zawsze: jak to jest z kobietami w twoim życiu. Boisz się ich, kochasz je, czy ich nie rozumiesz?

– Za dużo chcesz wiedzieć, ale trochę powiem, raczej przypomnę, co już jasno i dawno napisałem: nie interesuje

mnie, kto mnie kocha... Ważne było, jest i będzie – kogo ja kocham. O tym, w jaki sposób, „kochana” kobieta nie wie, nawet się nie domyśla.

Tak, kobiety bardziej wnikliwie czytają, stąd bierze się większe niż ze strony mężczyzn zrozumienie dla mojej pisarni. Swoją drogą – kobiety są najlepszymi „producentami” literatury pornograficznej... Wydawcy świerszczyków polują na



Augustyn Baran, ur. w 1944 r. w Izdebkach (woj. podkarpackie), historyk z wykształcenia, erudyta, dziennikarz, felietonista, autor opowiadań i powieści. Z jego bogatego dorobku dotychczas wydano jedynie wybór opowiadań „Głowa wroga” (1999) i powieść „Tau tau” (2001).

piszące kobiety. Nikt lepiej od pań nie tworzy podobnych tekstów. Wiem o tym od samych wydawców. Poza tym – wystarczy lektura kobiecych listów pożegnalnych, rozwodowych, wszelkich innych też. Ohyda moralna!

Powracając do sprawy kobiet – dawniej nie miałem czasu na miłość, teraz, kiedy już wszystko napisałem – nadeszła starość i nie ma czym kochać.

– Jak znosisz zainteresowanie sobą ze strony mediów i czytelników? Czy to, co jest, już ci wystarcza, czy marzysz o sławie? Czy masz jakieś literackie plany na najbliższe lata? Czy i kiedy czekają nas – czytelników – kolejne odsłony?

– Interesuje mnie tylko czytelnik. Lew Tołstoj nie pisał dla mniej niż stu tysięcy. Gombrowicz uważał, że właśnie czytelnik jest sprawdzianem pisarstwa. Jeśli

chodzi o mnie, to po wydaniu dwóch cykli opowiadań mój obecny stan można określić stanem sławy. Najważniejszy jest cykl „Tau tau”. Nie wierzyłem, że zobaczę go drukiem za życia. Udało się.

Co do kolejnej odsłony – to być może kiedyś ukaże się w Wydawnictwie Czarne zbiór moich opowiadań zatytułowany „Superhau”. Bardzo okrutny cykl. Ten sam znany już bohater-narrator zapadł



Augustyn Baran, ur. w 1944 r. w Izdebkach (woj. podkarpackie), historyk z wykształcenia, erudyta, dziennikarz, felietonista, autor opowiadań i powieści. Z jego bogatego dorobku dotychczas wydano jedynie wybór opowiadań „Głowa wroga” (1999) i powieść „Tau tau” (2001).

się w siebie, z siebie nie wychodzi, rozmawia jedynie z Bogiem i prezydentem USA, który po upadku komuny został Panem Planety Ziemia. Oczywiście rozmawia przez telefon – podarowany mu przez poetę aparat telefoniczny nie mający wyjścia w świat. Prosi także władzę piekielną o izolatkę na całą Nieskończoność. Niestety, piekło to kolektyw. Nie ma piekła bez innych.

– Czy odpowiada ci obraz literata Barana stworzony przez twoich wydawców? Czy czegoś ci w nim brakuje? Czego?

– Nie rozumiem pytań. Ani jednego.

– Przetaczałem prawie wszystkie recenzje, jakie wyszły na temat tego, co napisałeś. Czego tam nie ma! Porównania z Schulzem, Proustem, próby zaszufładowania do modnej przegródki pod tytułem realizm magicz-

ny aż po odrzucenie i ostracyzm. Zdecydowanie jesteś twórcą kontrowersyjnym. Jak odbierasz i czy przyjmujesz krytykę?

– Szczerze boleję nad wszystkimi wielkimi, z którymi mnie porównują. I Schulz, i Proust, i dziesiątki innych na pewno źle się czują przy moim nazwisku, ale jestem bezsilny.

Z drugiej znów strony – równie szczerze cierpię, gdy krytyk nie dostrzega wielkości mej prozy. Nie jestem jednak tak silny, by – jak Hemingway – obić mu mordę.

– Czas na diagnozę. W recenzji autorstwa Bożeny Budzińskiej przetaczałam coś, co bardzo utkwilo mi w głowie – tak właśnie postrzegam to, co piszesz. Otóż: „Piękno języka, jego styl i dynamika sprawiają, że styl, nie zaś temat, staje się żywiołem obserwowanym ze szczególnym zainteresowaniem. Tak, równie wspaniałego stylisty dawno literatura polska nie miała. Potrafi on nawet wpoić czytelnikowi sugestię, jakoby pesymizm i piękno można pogodzić. No bo dlaczego nie?”. Wydaje mi się, że autorka tej recenzji zwróciła uwagę na sprawy zasadnicze. Szczególnie jeśli chodzi o połączenie pesymistycznego nastawienia do rzeczywistości w prawie wszystkich jej aspektach z jednoczesnym głębokim odczuwaniem i przeżywaniem piękna. Mimo iż tkwi w tym jakaś – wydawałoby się – wewnętrzna sprzeczność, jest to tylko twoje – odkrywcze i inspirujące. A zważywszy, że „choćbyśmy cały świat zesłali w poszukiwaniu piękna, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie” (R. W. Emerson), wydaje mi się, Augustynie, że jeśli samo życie w wydaniu ziemskim wydaje ci się jakimś kiepskim żartem, to tylko dlatego, że tak dużo w tobie potrzeby ładu, harmonii, piękna, dobra – nie z tej ziemi – i zdolności do ich odczuwania. Może właśnie w związku z tym wydajesz się „pęknięty” i bronisz się przed zrozumieniem jak ślimak przed wyjściem ze skorupy, czasem trochę za głośno, za buńczucznie i za pomocą mocnych słów. No i – niepoprawny pesymista – przecież ty ciągle masz nadzieję...

– Powiedziałaś wszystko. Jak każda kobieta. I wszystko też zrozumiałaś, bez potrzeby moich słów. Jak człowiek.

– No, zabrzmiało. Nie zmienia to jednak faktu, że uciekałeś mi, jak to tylko było możliwe. Na razie – odpuszczam. Na wywiad-rzekę umówimy się po wydaniu „Superhau”. Mam wrażenie, że rok, w którym ta książka ujrzy światło dzienne, będzie rokiem Barana.

Rozmawiała Anna Strzelecka

Tym razem inny pojazd i inna załoga. Za kółkiem *autosana lidera młd* zasiadł **Henryk Krajnik**, zaś stroną badawczą zajęli się **Wojciech Wolański**, **Stanisław Poznański** i **Andrzej Gawlicz**. Obiecuja mocniejsze niż poprzednim razem wrażenia i tak też jest w rzeczywistości.

Po zamontowaniu z przodu autobusu przyrządu do pomiaru kinematyki i zsynchronizowaniu go z pozostałymi urządzeniami znajdującymi się wewnątrz pojazdu, zaczynamy próby. Polegają one na kilkakrotnym mocnym hamowaniu z prędkości 20, 30, 40, 50, 60 i 70 kilometrów na godzinę. Pomimo że autobus wyposażony jest w ABS, czuć zapach palonej gumy. Paradoksem jest to, że najbardziej odczuwalne dla pasażerów przeciążenia występują przy hamowaniu z mniejszych prędkości. Krótko mówiąc, żółdek chce zawędrować do gardła. Głównymi mierzonymi parametrami były: droga hamowania i średnie opóźnienie. Dla porównania długość drogi hamowania przy prędkości 60 kilometrów na godzinę dla takiego rodzaju autobusu według normy wynosi 36,5 metra. Natomiast nasz pojazd przy szybkości 70 kilometrów na godzinę zatrzymywał się po dystansie 27 metrów. Mierzeniu podlegały także powyższe parametry, ale z użyciem tylko hamulca pomocniczego. Ta próba jest chyba najbardziej efektywna. Autobus sunie w pełnym poślizgu z zablokowanymi tylnymi kołami, zostawiając długie czarne ślady, tzw. sznity.

Innym, ciekawym testem, była próba dopuszczająca autobus do poruszania się po niemieckich i francuskich autostradach z prędkością do 100 kilometrów na godzinę. Odbywała się ona na lotnisku w Niemczech, gdzie rozpędzany *san* wjeżdżał w symulowaną z ustawionych słupków szeroką drogę. W pewnym momencie wyzwalany przez kierowcę impulsem elektrycznym siłownik pneumatyczny, zamontowany na specjalnej ramie do podwozia pojazdu, wysuwał specjalny nóż, który brutalnie przecinał bok lewej opony.

Celem badania było wykazanie, że pomimo nawet takiego uszkodzenia, autobus utrzymuje prostoliniowy tor jazdy, czyli gwarantuje bezpieczeństwo. Po takim rozcięciu opony pojazd porusza się praktycznie na samej obręczy, zaś próbie towarzyszył niesamowity huk i dym.

Marek Tutak

Widząc na drodze nowy model samochodu, z reguły nie zastanawiamy się, jak przebiegał proces konstrukcyjny. Nie interesuje nas, ile trudu włożyła kadra inżynierska, aby prototyp mógł trafić do produkcji seryjnej. Te sprawy przybliżamy czytelnikom „TS”.

Autosany testowane w Arłamowie



Podczas badania poziomu hałasu

Byłam w niebie, widziałam piekło (2)

Nadszedł drugi i ostatni etap naszej podróży do Chorwacji. Autokar pruje górską szosą w kierunku Plitwickich Jezior, turystycznego magnesu Chorwacji. Daleko w dole błyszczą Adriatyk. Pozostawiamy za sobą fantastyczne kształty górskich szczytów, ściany urwisk jakby rzeźbionych ludzką ręką. Co jeszcze przyjdzie nam zobaczyć?

Diament Chorwacji

To co ujrzeliśmy przeszło nasze oczekiwania. Oto przed nami rozciągała się baśniowa kraina, gdzie rosną cytrusy i figi, a w trawie czają się jadowite węże i skorpiony. Gdzie kąpiąc się w niewiarygodnie przezroczystej wodzie, trzeba uważać na jeżowce. Nie dostrzegamy żadnego ruchu turystycznego. Dookoła jest raczej spokojnie. Nic dziwnego, początek czerwca nie jest szczytem letniego sezonu. Zwiedzamy i ciągle nie mamy dość, chcemy zobaczyć każdy zakątek tego raj. Tutejsza przyroda tętni życiem, potrafi uspokajać swą harmonią i zarazem przerazić dzikością.

czym ten pracował całe swoje życie. Mamy wrażenie, jakby tu jeszcze było słychać krzyki płaczących matek i dzieci, odgłosy wystrzelanych pocisków. Ludzkość chyba przywykła łączyć wznieście ideały z przemocą i walką.

Teraz Zadar jest już spokojny, odbudowane miasto wróciło do normalnego życia. Czy jednak tutejsi ludzie kiedyś zapomną o krzywdach, których doświadczyli?

Po wyczerpującej podróży wróciliśmy do w Crikvenicy, aby tam spędzić ostatnią noc naszego pobytu w Chorwacji. Wieczorem wybraliśmy się na ostatni spacer. Zmiercz w Dalmacji, patetyczny, zaczarowany, piękny. Zmiercz,



Park odwiedza rocznie prawie pół miliona ludzi. Szesnaście Jezior Plitwickich dzieli się na górne i dolne. Ich wody, płynąc, zmieniają barwy od bieli poprzez jasną zieleń, turkus, błękit, po granat i ciemny granat. Między jeziorami napotyka się skalne progi, z których spływają bieżące wodospady. Stojąc pod jednym z nich, wyobrażamy sobie, że w takiej scenarii mógłby rozegrać się dramat naszych praociców – Adama i Ewy. Nie można dla tych dwojga znaleźć cudowniejszego miejsca.

Zadar

Chorwacja to nie tylko egzotyczna przyroda, niesamowite krajobrazy, to także kraj, który jeszcze niedawno dotknęła wojenna nawałnica.

Najlepszym tego dowodem jest Zadar, kolejny punkt naszej wycieczki. To ponad 80-tysięczna metropolia: centrum gospodarcze i kulturalne północnej Dalmacji. Zarówno w okolicach jak i w samym Zadarze dostrzegamy ślady niedawnej wojny, podczas której miasto było wielokrotnie bombardowane. Zza autobusowych szyb możemy zobaczyć ślady prawdziwych ludzkich tragedii: ruiny, zranione budynki z widocznymi śladami po pociskach. Nie chce się wierzyć, że człowiek potrafi bliźniemu zadać taki ból, zniszczyć wszystko nad

w którym spotkał się kawałek ziemi i kawałek nieba, zmuszając do refleksji. Maleńkie światła ludzkich siedzib tuż nad szumiącym morzem sprawiły wrażenie bezpiecznych i spokojnych, a zarazem tajemniczych. Niewątpliwie przy plaży było gwarniej, mieściło się tam mnóstwo nastrojowych kawiarenek i restauracji, przepelnionych zarówno miejscową ludnością jak i licznymi turystami. Życie tutaj zaczyna się dopiero nocą. Crikvenica, jak chyba większość chorwackich miasteczek sprawia wrażenie jakby zaczarowanej. Nie sposób czuć się tam źle. Nazajutrz spakowani i z równie życzliwym jak powitanie – pożegnaniem ruszyliśmy przed siebie, po to by wrócić do naszych polskich domów.

Chorwacja pod każdym względem jest krajem pełnym kontrastów i może właśnie na tym polega jej urok. Kraj pełen malowniczych obrazów, z drugiej strony dowód na okrucieństwo człowieka. Ponownie ciśnie się na usta stwierdzenie, że podróże kształcą. Wróciliśmy do Polski bogatsi i nowe doświadczenia i chyba przekonani, że Chorwację jeszcze kiedyś zechcemy zobaczyć. Nasz główny organizator EUROSTAR w przyszłym roku zabierze nas w inną część Europy, kto wie, może będą to Niderlandy.

Magdalena Kaliniak



AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA LICENCJACKIE STUDIA ZAOCZNE
W ROKU AKADEMICKIM 2001/2002

W PUNKCIE KONSULTACYJNYM W SANOKU

Kierunki studiów: **Finanse i Bankowość; Zarządzanie i Marketing** ze specjalnościami: *Funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw, Gospodarka turystyczna, Marketing, Rachunkowość, Zarządzanie firmą, Zarządzanie zasobami ludzkimi.*

Studia zawodowe zaoczne trwają 3,5 roku i kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego licencjata.

Zajęcia odbywają się w **Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku** w I Liceum Ogólnokształcącym, ul. Zagrody 1, w piątki po południu i w soboty. Absolwenci studiów zawodowych mogą kontynuować naukę na studiach uzupełniających magisterskich (SUM), kończących się uzyskaniem tytułu magistra w Krakowie oraz w Punktach Konsultacyjnych w Rzeszowie i Tarnowie.

Kandydaci przyjmowani są na studia bez egzaminu według listy rankingowej średnich ocen na świadectwie maturalnym z przedmiotów: języka polskiego, języka obcego, matematyki, historii i geografii, przy czym pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym na studia dzienne 50% z ogólnej maksymalnej liczby punktów.

Studia są płatne. Opłata semestralna w roku akademickim 2000/2001 wynosi 2060 zł. Opłata może być wnoszona w ratach. Za dobre wyniki w nauce studenci wyższych lat mogą uzyskać znaczne obniżki opłat nawet do 50%.

Termin składania dokumentów upływa 31 lipca 2001 roku.

Dokumenty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

• Sekretariat Punktu Konsultacyjnego w Sanoku, ul. Zagrody 1, tel. (013) 463-25-07, piątek w godz. 15.00–18.00 i sobota w godz. 10.00–15.00.

• Dział Nauczania Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27, budynek główny, pok. 022, 023, tel. (012) 293-54-25, 293-54-26 i 293-50-21, codziennie oprócz środy 10.00–13.00.

Dodatkowe informacje w internecie: <http://www.ae.krakow.pl/rekrut/>

WYBIERZ UCZELNIĘ RENOMOWANĄ, NOWOCZESNĄ I Z TRADYCJAMI!

**MOŻESZ UZYSKAĆ TYTUŁ LICENCJATA
AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE
STUDIUJĄC W SANOKU!**

Auto zostało skonstruowane według klasycznej recepty. Pięćdziesięciokoniowa kombi osadzone na mocnej ramie, wyposażone w dołączalny napęd przedniej osi. Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny, to najnowsze *terrano* znacznie wyprzedziło. Przyczyniła się do tego drobna kosmetyka nadwozia jak i zastosowanie większych szesnastocalowych kół. O udanej stylizacji terenówki przekonuje się podczas jazdy, łapiąc spojrzenia przechodniów i innych kierowców. Nie ma osoby, która nie odwróciłaby głowy za przejeżdżającym *terrano*.

We wnętrzu także panuje harmonia i spokój. Wszystkie przełączniki wydają się być umiejscowione dokładnie tam gdzie powinny się znajdować. Wyposażenie wersji, którą jeździłem, nie pozostawia wiele do życzenia. Elektryczne sterowanie wszystkimi szybami, lusterkami wewnętrznymi oraz szyberdachem, centralny zamek, klimatyzacja, sprzęt audio mówią same za siebie. Z kolei spora przestrzeń dla pasażerów oraz niemałych rozmiarów bagażnik czynią to auto niezwykle funkcjonalnym nawet dla pięcioosobowej rodziny z psem.

Pojazd jest wyposażony w najbardziej pożądany dla tego rodzaju samochodów silnik turbodiesla o pojemności 2.7 litra i mocy 125 KM. Dzięki zastosowaniu turbiny oraz intercoolera silnik nie narzeka na brak mocy w czym pomaga mu także znaczny moment obrotowy.

Do prowadzenia *nissana terrano II* nie potrzeba jakiegось specjalnego przygotowania. Pomimo sporej masy auto prowadzi się bardzo lekko, zaś obserwowanie drogi ze znacznie wyżej (w porównaniu ze zwykłą „osobówką”) umieszczonego siedzenia sprawia, że prowadzący czuje się panem sytuacji. Widoczność jest doskonała we wszystkich kierunkach, może z wyjątkiem tyłu, w czym trochę przeszkadza umieszczone tam koło zapasowe oraz wysoko poprowadzona krawędź tylnej szyby. Jednak obserwowanie tego co dzieje się za samochodem np. w trakcie cofania, znakomicie ułatwiają dużych rozmiarów lusterka, tym samym świetnie rekompensując tę drobną niedogodność. A tak nawiasem mówiąc, wóz terenowy bez koła zapasowego umieszczonego na tylnych drzwiach prezentuje się jakby mniej rasowo.

Jeżdżenie tą japońską terenówką dostarcza sporo frajdy i przyjemności. Na asfalcie mocny silnik zapewni bardziej niż wystarczające osiągi, zaś niewielkie zużycie paliwa wynoszące średnio 8-9 l/100 km jeszcze bardziej poprawia humor kierowcy. Pomimo wysokiego zawieszenia i tym samym podniesienia środka ciężkości, auto dobrze radzi sobie na łukach drogi. Oczywiście nie jest to samochód sportowy, ale nawet jeśli ktoś odrobinę przesadzi na łuku, to *terrano* postraszy tylko mocnym przechylem, nie więcej sobie z tego nie robiąc. Charakterystyka zawieszenia jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy bezpieczeństwem własnie na zakrętach i dobrymi własnościami w terenie. Z tego też powodu komfort nie pozwala zapomnieć, że podróżujemy jednak autem „dobrym na błoto”. Najbardziej odczuwalne dla pasażerów są nierówności poprzeczne. Jednak nie oznacza to, że nissan nie jest komfortowy, wręcz przeciwnie, jak na terenówkę zapewnia on wręcz doskonałą charakterystykę wybierania nierówności, do czego przyczynia się niewątpliwie

Nasze cztery kółka

Pojazd terenowy

Firma Nissan należy niewątpliwie do liderów w dziedzinie produkcji samochodów terenowych. Świadczy o tym, obchodzony w tym roku, jubileusz pięćdziesięciolecia produkcji *patrola* oraz sukcesy odnoszone w rajdach terenowych np. Paryż–Dakar. Dzięki uprzejmości firmy Autonika Holding SA miałem okazję wypróbować w ciągu kilku dni mniejszego brata *patrola*, zmodyfikowanego *terrano* „dwójkę”.

Właściwościami w terenie. Z tego też powodu komfort nie pozwala zapomnieć, że podróżujemy jednak autem „dobrym na błoto”. Najbardziej odczuwalne dla pasażerów są nierówności poprzeczne. Jednak nie oznacza to, że nissan nie jest komfortowy, wręcz przeciwnie, jak na terenówkę zapewnia on wręcz doskonałą charakterystykę wybierania nierówności, do czego przyczynia się niewątpliwie

I dobrze, bo mnie osobiście szkoda byłoby dopuścić do zniszczeń na jego ładnie polakierowanym nadwoziu. Ale jeśli zajdzie taka potrzeba *terrano* umiejętnie kierowane da sobie radę z niejedną groźniejszą przeszkodą.

Podsumowując *nissan terrano*, pomimo swojej niemałej ceny (wersja, którą jeździłem kosztuje 130 tys. zł, lecz ceny wersji podstawowych zaczynają się już od 102 tys. zł), stanowi doskonałą alternatywę dla podobnych cenowo samochodów osobowych. Dzięki zastosowa-



Jak widać na zdjęciu, japońska terenówka świetnie wkomponowuje się w krajobraz Gór Słonnych.

zastosowanie z przodu i z tyłu sprężyn śrubowych. Także mocne hamulce z dodatkowym wspomaganie siły hamowania zapewniają w miarę szybkie wytracenie prędkości.

Parę słów należy jeszcze wspomnieć o własnościach terenowych. Po załączeniu napędu na przednią oś, a w trudniejszych warunkach (np. w błocie, podczas pokonywania głębszych brodów czy stromych podjazdów), dodatkowo reduktora, *terrano* zachowuje się jak czołg, wydając się być nie do zatrzymania. Jednak ze względu na swoje rozmiary i masę wynoszącą około dwóch ton, nie jest typową konstrukcją do katowania.

ni silnika diesla, auto jest tanie w eksploatacji, zaś legendarna niezawodność w połączeniu z trzyletnią gwarancją pozwala zapomnieć o jakichkolwiek problemach z awariami. Kompaktowa konstrukcja dzięki napędowi na cztery koła znakomicie sprawdzi się podczas letnich wypadów na przykład w Bieszczady, a podczas ostrej zimy pozwoli penetrować trakty o ostatniej nawet kolejności odśnieżania. Jeszcze jedno na koniec. Zostałem poproszony o napisanie obiektywnych wrażeń z jazdy. Jednak tak na prawdę w tym samochodzie nie ma się do czego specjalnie przyczepić.

Marek Tutak

Zarząd Powiatu w Sanoku

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na
**sprzedaż nieruchomości Powiatu Sanockiego
położonych w Sanoku obręb Olchowce, a to:**

1) działka nr 58/62 o pow. 0,2940 ha zabudowana budynkiem bytę akumulatorem.

Cena wywoławcza: 50.000 zł.

Termin przetargu: 26 lipca 2001 r., godz. 10.00.

Wadium: 4.000 zł.

2) działka nr 58/100 o pow. 0,4020 ha zabudowana budynkiem magazynowym.

Cena wywoławcza: 50.000 zł.

Termin przetargu: 26 lipca 2001 r., godz. 11.00.

Wadium: 3.000 zł.

Miejsce przetargu: Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pokój 23. **Wadium** płatne w terminie **do 20 lipca 2001 r.** w kasie Starostwa do godz. 14.00 lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku PEKAO SA I O. Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na konto. Szczegółowe informacje – tel. 465-76-12.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 65 zł
- Projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 135 zł
- Tworzenie prezentacji multimedialnych – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 145 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 155 zł

W przypadku uczestniczenia w kilku kursach przewidujemy
znaczne bonifikaty – do 15% wartości kursu.

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Wakacyjna oferta szkoleniowa dla nauczycieli „WAKACJE 2001”

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows 98**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Podstawy obsługi sieci Internet**
Czas trwania kursu – 10 godzin. Odpłatność – 40 zł
- Zastosowanie Internetu w dydaktyce, projektowanie stron WWW**
Czas trwania kursu – 20 godzin. Odpłatność – 90 zł
- Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa bazy danych – Access 97**
Czas trwania kursu – 25 godzin. Odpłatność – 99 zł
- Obsługa edytora tekstowego Word 97 oraz sieci Internet**
Czas trwania kursu – 32 godziny. Odpłatność – 110 zł
- Komputer w pracy dyrektora szkoły**
Czas trwania kursu – 30 godzin. Odpłatność – 110 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel./fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223.



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
tel/fax (013) 4630003

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Sanoku

zaprasza do nauki w Studium Policealnym w specjalnościach:

- Zarządzanie firmą
- Zarządzanie w turystyce
- Rachunkowość i finanse
- Bankowość
- Informatyka w zarządzaniu

Koszty kształcenia:

Wpisowe – 50 zł

Czesne: system dzienny – 150 zł, system zaoczny – 120 zł

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu, 38-500 Sanok, ul. Reymonta 6,
sekretariat – tel/fax (013) 4630003, dyrektor – tel. (013) 4640223

*Kształcimy kadrę dla małej i średniej firmy
na potrzeby gospodarki rynkowej*

Wydział Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej

informuje, że z dniem 1 września 2001 roku w budynkach gimnazjów miasta
Sanoka istnieje możliwość prowadzenia bufetów lub stołówek szkolnych
w formie samodzielnej działalności gospodarczej.

Szkołą posiada na ten cel odpowiednie pomieszczenia wraz z wyposażeniem.

Osoby zainteresowane podjęciem tego typu działalności mogą składać oferty
w terminie do 31 lipca br. w sekretariatach:

- Gimnazjum Nr 1, Sanok, ul. Kochanowskiego 2
- Gimnazjum Nr 2, Sanok, ul. Jana III Sobieskiego 5
- Gimnazjum Nr 4, Sanok, ul. Jana Pawła II 25



WYŻSZA SZKOŁA HOTELARSTWA I TURYSTYKI W LESKU

OGŁASZA PO RAZ PIERWSZY NABÓR NA I ROK STUDIÓW
DZIENNYCH I ZAOCZNYCH W ROKU 2001/2002 NA SPECJALNOŚCIACH:

- HOTELARSTWO
- TURYSTYKA

W naszej uczelni pracować będzie zespół znakomych wykładowców, reprezentujących
wiodące ośrodki naukowe w kraju. Gwarantują oni wysoki poziom kształcenia oraz kom-
pleksowe przygotowanie studentów do przyszłej pracy zawodowej. Dla studentów zam-
iejscowych zapewniamy miejsce w domu studenckim z całodziennym wyżywieniem.
WYMAGANE DOKUMENTY: podanie na ustalonym przez WSHIT formularzu, świa-
dectwo dojrzałości w oryginale lub jego odpis, zaświadczenie lekarskie, 4 fotografie,
potwierdzenie wniesienia opłaty (rekrutacyjnej i wpisowej).

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ: na studia dzienne do 27 lipca, na studia zaocz-
ne do 20 września.

INFORMACJI UDZIELA I WPISÓW DOKONUJE PUNKT REKRUTACYJNY WSHIT
W LESKU, ul. Jana Pawła II 18, 38-600 LESKO, tel. (013) 469-66-76



FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE

NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU

o uprawnieniach szkoły publicznej

W SANOKU

Prowadzi na rok szkolny 2001/2002

nabór słuchaczy na policealne zaoczne:

- + Studium Administracji
- + Studium Finansów i Rachunkowości
- + Studium Hotelarstwa i Turystyki
- + Studium Handlu i Usług
- + Studium Informatyki

Warunki przyjęcia: podanie na druku NSB, odpis świadectwa ukończenia szkoły śred-
niej, życiorys, zaświadczenie lekarskie o możliwości kształcenia w wybranym kie-
runku, 4 fotografie, 150 zł.

„do końca lipca wpisowe niższe o 20%” (czyli 120 zł)

Informacji udziela i wpisów dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu
w Sanoku, ul. Sadowa 21, (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) pok. nr 8
tel. (013) 463-74-06 lub pok. nr 2 tel. (013) 463-01-40.

KOLBIS®

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA

22 zł/m² brutto

BLACHODACHÓWKI

TRANSPORT GRATIS • OBIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerzeż 42 a, tel. (013) 464 89 61

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Bramy garażowe • Ogrodzenia Elementy z rur giętych

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe



ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

NADRUKI



PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3
tel. 4642020 www.solus.com.pl

SOKÓŁKA
WOŁOMIN
FAKRO
POL-SKONE

OKNA DRZWI

PODŁOGI • BRAMY
TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE

oferuje

PH.U.
MASbud

ul. Okulickiego 8

SANOK

informacja
NON-STOP tel.

(Dąbrówka PKP[®] 450m)

tel. 464 02 80

0 606 289 524

UPUSTY DO 30%

thermo okna[®]
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Do nowo zakupionego komputera 10 godzin w Internet Café gratis!!!

Internet Café



PROX

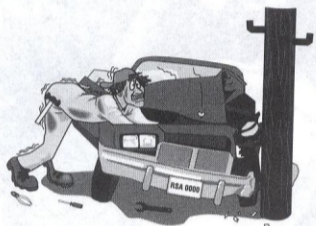
Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

**MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

OKNA PCV

„CARBO-SAN 2”
38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI s.c.

tel. 013 46 350 44

Sanok ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



**POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU**

RCMB®
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144
ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

ZAPRASZAMY
do centrum budowlanego
promocja specjalna

OKNA „WOŁOMIN”
energooszczędne, ze współczynnikiem 1,1
w cenie okien ze współczynnikiem 1,6

Promocja
do wyczerpania zapasów

15% rabatu

Tłumacz przysięgły
języka angielskiego w Sanoku

tłumaczenia prawnicze,
sądowe, specjalistyczne

ul. Armii Krajowej 15/6
tel. 463-54-91, kom. 0608073965

PP-U **ELEKTUS**

- Klimatyzacja pomieszczeń
 - Centralne odkurzacze
 - Elektryczne usługi
- tel. 463-04-90
kom. 0603 635 629

**SZWAGIER
MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

**Oferujemy meble
na zamówienie**

WAKACYJNA PROMOCJA:

Stoliki komputerowe ... od 100 zł

Biurka od 125 zł

Mebel młodzieżowe od 600 zł

Zapraszamy

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE

- GŁOŚNIKI tel. 464-85-33

- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

„Mat-Mil” Sp. z o.o.

(byli pracownicy stołówki O/SZGNIg w Sanoku)

**Prowadzi działalność
w zakresie:**

sprzedaży obiadów
abonamentowych,

oraz



kompleksowej obsługi kulinarnej:

- uroczystości rodzinnych (wesela, komunie, jubileusze)
- imprez firmowych,
- spotkań towarzyskich, itp.

**Zakres naszej usługi
zawsze dostosowujemy do
indywidualnych wymagań klienta.**

ZAPRASZAMY

38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 12

tel. 465-22-51

FIAT

WYBIERZ OFERTĘ DLA SIEBIE

Złomowanie
SEICENTO
taniej
4.000 zł



Oferta korzystnego kredytu Fiat Bank Polska
50% płacisz teraz, pozostałe 50% w 2002 r. bez odsetek*

* - oferty kredytowej nie łączy się z innymi promocjami

FIAT BRAVA
taniej 6000 zł

W dniach 14-15 lipca

zapraszamy na prezentację i jazdy próbne samochodami:
FIAT BARCHETTA • PUNTO HGT • SEICENTO SCHUMACHER

Fiat Bank Polska S.A.

Z.U.H. **SANOK** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Początek wakacji nie rozpieszczał nas pogodą. Jednak mimo niezbyt sprzyjającej aury, można całkiem ciekawie spędzać wolny czas. Przekonały się o tym dzieciaki ze Złoczowa na Ukrainie, przebywające w Sanoku podczas pierwszego, wakacyjnego tygodnia.

Obóz „na piątkę”

Złoczów to niewielkie, kilkunastotysięczne miasto niedaleko Lwowa. Działa tam Sobotnia Szkoła Polska, gdzie zajęcia prowadzi sanocznica – **Katarzyna Pacyna**. Dzieci, które przychodzą na lekcje, uczą się języka polskiego z różnych powodów. Przede wszystkim dlatego, że mają polskie korzenie. Ale nie brakuje również takich, których rodzice wierzą, iż znajomość języka zachodnich sąsiadów może zapewnić ich dzieciom lepszą przyszłość.

Jednak trudno jest prowadzić lekcje bez podręczników. Właśnie w sprawie ich dostarczenia, ze złoczowską szkołą kontakt nawiązała sanocznica „dziewiątka”. Zaowocowało to planami zorganizowania w SP9 wakacyjnego obozu dla uczniów sobotniej szkoły. **Marian Kurasz**, dyrektor „dziewiątki” oraz uczące tam **Lucyna Mierzwa** oraz **Halina Hatylak** w porozumieniu z Katarzyną Pacyną, ustaliły termin i program pobytu dzieci w Sanoku. Równocześnie szukano sponsorów. Znalazły się pieniądze, a także chętni do pomocy ludzie, którzy zgodzili się dostarczać produkty żywnościowe, w tym także uwielbiane przez dzieci ciastka i lody. Okazało się, że trochę gotówki jeszcze zostanie. Postanowiono więc kupić jakieś praktyczne prezenty dla młodych gości.

Uczniowie sobotniej szkoły przyjechali do Sanoka 2 lipca. Piętnastce dzieciaków w wieku od 8 do 16 lat towarzyszyli również wychowawcy. Opiekę zapewniali im również nauczyciele z SP9. Poza dyrektorem Kuraszem, **Lucyną Mierzwą** i **Haliną Hatylak**, społecznie pracowali z dziećmi także **Paweł Komenda**, **Mirosława Dec** i **Marek Drwięga**.

zadowolone, ponieważ goście z Ukrainy mieli okazję podszlifować swój polski. I zaznaczmy, że naszym językiem posługiwali się bardzo dobrze.

Korzystając z tej ostatniej sposobności, zapytaliśmy dzieci o wrażenia z pobytu w Polsce. Trzeba przyznać że były odrobinię stremowane i niełatwo było coś z nich wyciągnąć. Jednak z pomocą wychowawców udało się namówić je do zwierzeń. – *Bardzo podobał mi się zamek w Łańcutcie. Zresztą myślę, że innym również się spodobał. Jest bardzo ładnie odnowiony. W Złoczowie też mamy zamek, ale jest bardzo zniszczony i wygląda dużo gorzej od tego w Łańcutcie* – mówiła **Irena**. Dodała, że podobał się jej również sanocki skansen. Podobnie wypowiadał się **Stefan** – *Zamek w Łańcutcie jest bardzo fajny. Te wszystkie wozy i karety. W skansenie też mi się podobało. Zwiedzaliśmy tam stare domy. Byliśmy również w szkole. Mieliśmy okazję zobaczyć jak kiedyś uczyły się dzieci i w ogóle jak żyli nasi przodkowie. Warto tutaj dodać, że dzieciakom udało się zaskoczyć przewodnika oprowadzającego ich po skansenie. Był zdziwiony ich znajomością nazw niektórych przedmiotów znajdujących się w chatkach i przeznaczonych do prac gospodarskich. Jak się okazało źródło owej wiedzy było bardzo banalne – tam skąd pochodzą, te sprzęty używane są niekiedy do dziś.*

Sanok też im się podobał. – *Macie bardzo ładnie miasto. Jest otoczone lasem i leży nad ładną rzeką* – mówiła **Ola**. **Natalii** spodobało się w Bieszczadach – *W górach było bardzo ładnie. Szkoda, że nie mogliśmy po nich pochodzić. Bardzo fajnie*



Nie wszyscy zdążyli wrócić z wyprawy na lody...

Dzieci, mimo braku ładnej pogody, raczej nie narzekały na nudę. Organizatorzy zapewnili im całkiem sporo atrakcji. Było oczywiście zwiedzanie Sanoka z zamkiem i skansenem na czele. Przewidziano także wyjazdy do Łańcuta, do Ustrzyk Dolnych – do tamtejszego Muzeum Przyrodniczego, a także dalej w Bieszczady. Niestety z powodu opadów chodzenie po rozmołkłych i błotnistych szlakach nie wchodziło się w grę i wycieczkowiec musieli zadowolić się widokami, jakie rozciągały się za oknami autobusu. Atrakcje zapewniono dzieciom również na miejscu. Były to zajęcia plastyczne i komputerowe. Nie zabrakło oczywiście rozgrywek sportowych, ogniska i dyskoteka. W tych wszystkich atrakcjach brali też udział uczniowie „dziewiątki”, całkiem niezłe wywiązując się przy okazji z roli gospodarzy. Zresztą obie strony były

było też nad zalewem, w Solinie i Myczkowcach. Jedzeniem, które mieliśmy ze sobą, dzielił się z rybami pływającymi w jeziorze. Dzieciaki pochwały się przy okazji, że są karmione tak dobrze, że nie mogą wszystkiego zjeść. Było więc czym karmić ryby bardzo dobrze widoczne z zapory. Nie zabrakło również wrażeń sportowych, którymi podzielił się z nami chłopcy – *Graliśmy w hokeja, w piłkę nożną i w koszykówkę. W hokeja my wygraliśmy, a w piłkę były lepsze dziewczyny z Sanoka. O zaciętości sportowych zmaganiach najbardziej świadczyło podbite oko jednego z naszych rozmówców, który zapewniał, że do kontuzji doszło przypadkowo. Na koniec zapytaliśmy uczestników obozu, czy chcieliby jeszcze wrócić do Sanoka. Usłyszeliśmy zgodną odpowiedź – *Taaak!**

(bor)

KOMUNIKAT Zarządu Miasta Sanoka z dnia 13 lipca 2001 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości, że

projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenów położonych w dzielnicy Blonie po południowej stronie ulicy Lwowskiej, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 20 lipca 2001 r. do 9 sierpnia 2001 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pokój nr 45a (IV piętro) w godz. 7.30–15.30.

Zgodnie z art. 23 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

Koniec picia „pod chmurką”?

Bohaterowie amerykańskich filmów często piją alkohol na ulicy. Jednak robią to w sposób specyficzny. Sączą mianowicie napoje wysokokowe z butelek ukrytych w papierowych torbach. Być może taki obrazek zagości wkrótce także u nas.

Nowa ustawa

Kilkanaście dni temu weszły w życie przepisy, które zabraniają picia alkoholu „pod chmurką” w miejscach publicznych. Znowelizowano w ten sposób ustawę o wychowaniu w trzeźwości. W swoim dotychczasowym brzmieniu, kwestie picia alkoholu w miejscach publicznych regulowała dużo liberalniej. Procentowymi napojami nie można było mianowicie się raczyć np. na stacjach, dworcach, w środkach komunikacji publicznej, w szkołach czy też w zakładach pracy. Ustawa konkretnie wymieniała miejsca, gdzie było to zabronione. Nie było jednak zakazu picia alkoholu chociażby w parkach. Pod jednym, wszakże zasadniczym warunkiem. W parkach oraz w innych miejscach nie wymienionych w ustawie, spożywanie alkoholu było zabronione, jeżeli tak postanowiła rada gminy. Na ustanowienie takiego zakazu wyraźnie zezwalała jej właśnie owa ustawa.

Jednakże z tym dodatkowym zakazem, wprowadzanym przez rady gmin, bywało różnie. Zazwyczaj nie decydowano się na podejmowanie takich uchwał. Radni zdawali sobie bowiem sprawę z trudności egzekwowania takich przepisów. W Sanoku w 1996 r. podjęto taką uchwałę. Oprócz miejsc określonych w ustawie, nasi radni zakazem picia objęli również inne części miasta. Był to przede wszystkim park miejski, ogródki jordanowskie, obiekty sportowe, Rynek, place św. Michała i św. Jana. A jak w rzeczywistości było z przestrzeganiem owego zakazu, każdy z mieszkańców Sanoka może ocenić sam.

Nowe przepisy są dużo surowsze. Wprowadzają bowiem ogólny zakaz picia napojów z procentami w miejscach publicznych. Jest to dozwolone jedynie w miejscach specjalnie wyznaczonych i ogrodzonych, np. w ogródkach przy pubach. Ponadto ustawodawca wyraźnie upoważnił sprzedawców do wylegitymowania klientów, w razie wątpliwości co do ich wieku. Warto jeszcze dodać, że naruszenie przepisów ustawy zagrożone jest dość wysoka grzywną, sięgającą aż do 5 tys. złotych.

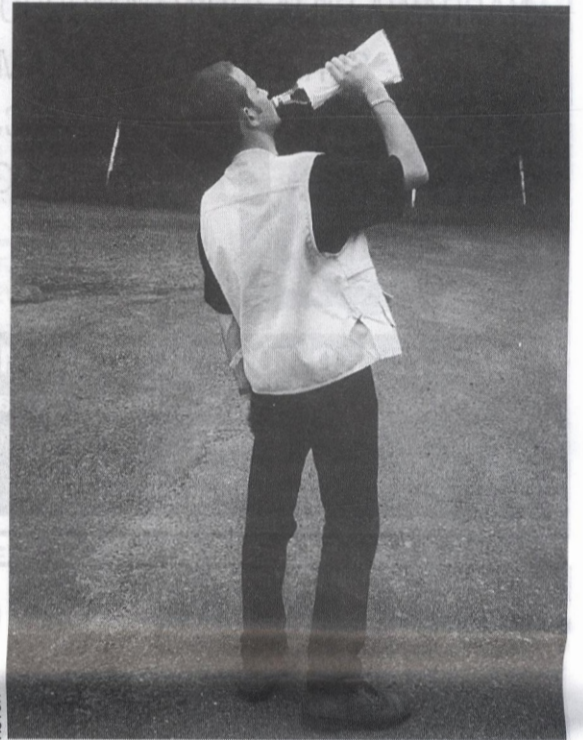
Urzednicy i policjanci

O nowych przepisach rozmawialiśmy z **Jadwigą Warchoł**, pełnomocnikiem burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. – *Sądzę, że picie w miejscach publicznych jest problemem. Często spotykałam osoby spożywające alkohol właśnie tam, szczególnie przy okazji większych imprez. Stanowczo za dużo było wówczas ludzi będących pod wpływem alkoholu, przeważnie osób młodych. Dobrze, że wydano właściwe przepisy mające zapobiec takim sytuacjom. Jednak wiele czasu upłynie, zanim tego typu przepisy będą rozwiązaniem problemu. Chodzi przecież o to, aby osoby chore mogły otrzymać pełną pomoc w tym zakresie. A co policjanci sądzą o nowych przepisach? Swoimi spostrzeżeniami podzielił się z nami **Stanisław Michalski**, naczelnik sekcji prewencji KPP Sanok. – *Przed wszystkim sprzedaż alkoholu w miejscach niedozwolonych to przestępstwo. Spożywanie go w miejscach publicznych to nadal wykroczenie. Tymi pierwszymi sprawami będzie się więc zajmował sąd, a nie kolegium. Ponadto już samo usiłowanie będzie karalne, np. można teraz zatrzymać kogoś, kto stoi z otwartą puszką piwa, nawet jeżeli nie pije. Warto przypomnieć jak rzecz się miała w czasie obowiązywania poprzednich przepisów. W pierwszym półroczu bieżącego roku skierowaliśmy łącznie 613 wniosków do kolegium, z czego 37 na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Prawie połowa z tej ostatniej liczby dotyczyła właśnie picia alkoholu w miejscach niedozwolonych. A jak będzie teraz, trudno powiedzieć. Czas pokaże, jak nowe przepisy będą funkcjonować w praktyce. Na razie nikt nie ukarał mandatem, ale działamy jak dotychczas. Przekazaliśmy ponadto ludziom z patroli, aby reagowali we wszystkich sytuacjach, kiedy dochodzi do picia w miejscu publicznym. Nawet jeżeli kolegium nie znajdzie podstaw do ukarania takiego delikwenta, będzie to jakieś działanie prewencyjne. A czy coś się zmieni? Na pewno ludzie przestaną pić alkohol w centrum miasta, chociażby dla świętego spokoju. Dlatego w pewnym sensie przepis raczej spełni swoją rolę.**

Głos społeczeństwa

– *Nowe przepisy to najzwyczajniejsza głupota* – twierdzi 27-letni **Piotrek**. – *Jak ludzie będą chcieli iść do parku, czy nad San, to i tak pójdą. Ostatnio koleżdy kupili skrzynkę piwa i poszli nad rzekę. Wypili, nikt ich nie zapał i spokojnie wrócili. Ale na pewno znajdą się „zyczliwi”, którzy zadzwonią na policję i doniosą. Wygląda na to, że będziemy pić jak w Ameryce – z papierowych toreb. Myślę, że nie ma szans na to, aby to zwalczyć. Po prostu nie każdego stać, żeby iść do restauracji, czy knajpki, wypić tam piwo i zapłacić 4 złote za kufel. Można przecież kupić puszkę za połowę tej ceny.*

17-letni **Artur** i 18-letni **Łukasz** są podobnego zdania. – *To nic nie pomoże, a będzie jeszcze gorzej. Ci, którzy pili w parku, często nie mogąc „wkręcić się” na jakąś imprezę, będą nadal to robili. Zakaz będzie dla nich jeszcze bardziej „nakręcający” – kto przyjdzie i im coś zrobi? Oni przecież „olewają” to, czy policja ich spisze, czy nie. Nic się nie zmieni. „Żule” dalej stoją pod Alfą i piją jak wcześniej. A grzywna? Przecież nie będą jej płacić, nie mają z czego.*



Czy taki widok zagości na naszych ulicach?

– *Bardzo dobrze, że jest taki przepis. Ale za tym nie idą konkretne działania i nie będą sły. Policja jest niewydolna. Zresztą nie będzie się zajmować wyganianiem „pijaczków” z ławek. Sanok jest mały, wszyscy się znają. Dużą rolę będzie odgrywać myślenie – „...co będę go ruszał, przecież nic mu nie zrobię. Grzywny nie zapłaci. Trzeba będzie go posadzić na koszt państwa”. Generalnie ustawa jest dobra, ale podejrzewam, że mało ona zmieni. Chyba że ktoś zdzwoni na policję, poda swoje dane i powie – tam i tam piją. Ale takich ludzi nie będzie wielu. Społeczeństwo samo nie będzie z tym walczyć – powiedział 42-letni **Artur**.*

Zwolenniczka nowych przepisów jest również 47-letnia **Irena**. – *Bardzo dobrze, że ustawa weszła w życie. Może wreszcie można będzie spokojnie przejść ulicą i przede wszystkim bezpiecznie. Przecież jak młodzież wypila, to nieraz cyrki się działy. W sobotę wieczorem wracam z pracy i ciężko przejść – butelki leżą, wszystko leci. Jestem jak najbardziej za nowymi przepisami. Liczę na to, że coś zmienią, że nasza władza w tym pomoże.*

Bogdan Rocznik

Talent z Brzozowa

Państwowa Szkoła Muzyczna w Sanoku może pochwalić się wieloma utalentowanymi wychowankami. Należy do nich z pewnością **Łukasz Oleszek z Brzozowa**, grający na gitarze klasycznej.

Naukę gry na tym instrumencie rozpoczął w 1992 r., w wieku 6 lat. Gitarze pozostał wierny do dziś, a ma lat 15 i właśnie otrzymał promocję do III klasy II stopnia w sanockiej PSM. Ta wytrwałość, wsparta talentem i pomocą nauczycielki **Iwony Bodziak**, została już wielokrotnie zauważona i doceniona. Od kilku już lat młody muzyk odnosi niemałe sukcesy na różnego rodzaju konkursach w kraju i za granicą.

Szczególnie warte odnotowania są te, które Łukasz odniósł w roku bieżącym. Zajął III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Gitarowym im. Czesława Drożdżewicza w Krynicy. Również podczas odbywających się w Sanoku Międzynarodowych Spotkań Gitarowych był trzeci. Triumfował natomiast na Festiwalu Ivana Ballu w słowackim Dolnym Kublinie. Spośród 300 gitarzystów, pianistów i skrzypków, jako jedyny uzyskał notę bliską ideału, bo aż 24,67 punktu na 25 możliwych. Sukcesy te zaowocowały zaproszeniem Łukasza do Austrii, na zaplanowany na wrzesień IV Międzynarodowy Konkurs Mistrzowski. Zakwalifikował się również jako członek 20-osobowej polskiej reprezentacji na sierpniowy Festiwal Kultury i Sztuki Młodzieżowej „Art Connexion” w Rotterdamie.

Poza tym, że Łukasz jest zdolnym muzykiem, jest również wzorowym uczniem brzozowskiego gimnazjum i zapałonym sportowcem. Udaje mu się pogodzić te wszystkie zajęcia dzięki dużemu samozaparciu, pracy i pomocy rodziców. Oboje są nauczycielami, nie jest więc im łatwo ponieść koszty związane ze szlifowaniem muzycznego talentu ich syna. Mają nadzieję, że znajdą się osoby chętne do pomocy i wsparcia młodego muzyka.

(bor)



Wzoruje się na innych utytułowanych wychowankach PSM – Błazowskiej, Kuraszu i Bartniku.

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Ze względu na inwentaryzację księgozbioru Biblioteka przy ul. Lenartowicza 2 będzie nieczynna do 29 lipca.

Z uwagi na czas egzaminów będzie otwarta Czytelnia do 14 lipca w godz. 10.00-14.30 Wystawa: Jerzy Harasymowicz, pamiętki po poecie: fotografie, rękopisy, wydawnictwa, fotogramy Agaty i Macieja Skowrońskich – sala wystaw (I piętro).

Ze względu na konieczność gruntownego remontu budynku przy ul. Traugutta 17, Filia MBP nr 3 będzie zamknięta do końca sierpnia.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl/ czynne 9.00-17.00, w pon. do 15.00 (od 16 czerwca do 15 września).

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia 8.00-18.00 (od 1 maja do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku ul. Kościuszki 16 (I piętro) – poniedziałki – 16.00-18.00, sobota 10.00-12.00, tel. 464-38-02.

Nocne dyżury aptek

• 13-16 lipca – apteka prywatna s.c. mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31

• 16-23 lipca – apteka PZF „Cefarm”, ul. Traugutta 9.

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka

zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), tel. 464-17-44 czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 8.00-19.00 • Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00

• 16 lipca, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Władysława Oberca.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna Godziny otwarcia biblioteki: Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00, cz. 8.00-16.00; Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89 15 lipca, godz. 14.00 – IV Zagórski Zjazd Kapel Ludowych połączony z jarmarkiem ludowym (karuzela dla dzieci).

Kino „Sokol”

14 lipca, godz. 17.00 – „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków”, prod. USA, b.o. 14 lipca, godz. 19.00 – „Czego pragną kobiety”, prod. USA, od 15 lat

LETNIA PROMOCJA

zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7 tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

DROMA SYSTEMY BRAM I ROLET

SANOK, ul. Przemyska 24 B tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227

BRAMY SEGMENTOWE PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE

BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie, ul. Sucharskiego 2 www.wsiz.rzeszow.pl, tel (017) 866 11 88, 866 11 99

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (9 semestrów) Ekonomia

STUDIA LICENCJACKIE (6 semestrów) Ekonomia

Turystyka i Rekreacja Administracja Informatyka i Ekonometria

UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE (3 semestry) Ekonomia

– międzynarodowe certyfikaty informatyczne i językowe

– ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

PUNKT REKRUTACYJNY W SANOKU I LO ul. Zagrody 1, tel. (013) 463 25 07

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę lokalu w budynku mienia komunalnego „Agronomówka” pod handel lub usługi

Lokal nr 1 (obecnie sklep spożywczo-przemysłowy) – o powierzchni całkowitej 53,1 m², wyposażony w instalację wod.-kan. i energetyczną. Cena wywoławcza – 20,00 zł/m².

Do powyższych kwot będzie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się 20 lipca 2001 r. o godz. 9.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł za lokal do 15 lipca 2001 r. do godz. 8.00 a konto Urzędu Gminy w PBS w Sanoku Nr 86420002-2987-36000-00.

Przetarg będzie ważny, gdy nastąpi minimalne przybicie ceny wywoławczej o postąpienie w wysokości 1,00 zł/m².

Lokal można oglądać każdego dnia w godzinach od 8.00 do 12.00.

Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy, pokój nr 18, tel. (013) 462-11-23.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które nie mają zobowiązań finansowych wobec Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych „Remont drogi powiatowej Siemuszowa – Rozpucie” na odcinku 0 km + 500 m do 1 km + 800 m

Przetarg odbędzie się 31 lipca 2001 r. o godz. 9.00.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy.

Wadium w wysokości 4.000 zł należy wpłacić do 31 lipca 2001 r. do godz. 8.00 na konto Urzędu Gminy w PBS w Sanoku Nr 86420002-2987-36000-01 lub w kasie PBS Filia Tyrawa Wołoska.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej, pokój nr 18.

Zarząd Powiatu w Sanoku ogłasza przetarg ustny nieograniczony na

sprzedaż nieruchomości Powiatu Sanockiego położonych w Sanoku a to:

1) działki nr 58/102 o pow. 0,1622 ha w Olchowcach zabudowanej budynkiem warsztatowym o pow. 1071 m².

Cena wywoławcza: 195.000 zł. Termin przetargu: 24 lipca 2001 r. godz. 10.00. Wadium: 10.000 zł.

2) lokalu mieszkalnego nr 5 na I piętrze, o pow. użytkowej 49,40 m², w budynku przy ul. Lipińskiego 71.

Cena wywoławcza 29.400 zł. Termin przetargu: 24 lipca 2001 r. godz. 11.00. Wadium: 1.500 zł.

Miejsce przetargu: Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pokój 23.

Wadium płatne w terminie do 18 lipca 2001 r. w kasie Starostwa do godz. 14.00 lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku PEKAO SA I O. Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na konto.

Szczegółowe informacje – tel. 465-76-12.

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.

PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu – gratis

KRZYŻÓWKA NR 28

POGRAŻE NIE SIĘ WE ŚNIE	POMNIK NA GROBIE POCISK Z WIATRÓWKI	WYSYLA NIE PRZE- SYKI NA POCZCIE	KRÓL, ZMIENIAŁ WSZYSTKO W ZŁOTO	WIELKA SPADA NA OCZY	LATANINA STAŁA POSADA	ARTYSTY- CZNA TK- NINA NA WAWELU
						NISKA KANAPA
OPAD ATMOSFE- RYCZNY			MARKA CIĄGNI- KÓW	3	19	
SUROWIEC DLA HUT MIEKKI METAL			NOGA ZAMIATA			
			POWAŻNY TON, STYL POWAŻNA JANKA		6	8
PRODUKT UBOCZNY PRZY WYROBIE CUKRU	BIEGUNKA	12	IMIĘ KIEPURY POHUKUJA CY PTAK		SAMOŁOT ROSYJSKI	TYLNA CZĘŚĆ SZYI
						15
REGUŁA, ZASADA			UCHWYT ZAKŁADANY NA OBRA- BIARKE			
			IMIĘ ANDRZCZ POŻYWKĄ DLA DRO- BNOUS- TROJÓW DUŻY STOS SIANA			17
NOWOZELANDZKI PTAK NIELATAJĄCY, WIELKOŚCI KURY DOMOWEJ		1	18			
SPIRYTYSTYCZNY UTWÓR POETYCKI	JAMES, AKTOR Z USA	5		2	SPOSÓB BYCIA, ZACHOWANIA SIĘ	PODPIERA FASOLĘ
			SWIADECTWO KON- TROLI TECHNICZNEJ ZAKRZYWIO-DOPŁYW NY PRET WOLGI			11
						POPUSZ- CZANY ZA KRÓLA SASA
ODPO- WIADA W GÓRACH		20	16	ROŚLINA ZBOŻOWA, MIODO- DAJNA I PASTEW- NA	13	... SPOD CIEMNEJ GWIAZDY
						4
PRZYWI- DZENIE POLECE- NIE					DUŻO DRZEW	10
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	

SPONSOREM I NAGRODY JEST SKLEP KOMPUTEROWY ACTIVE

Sanok, ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 28 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Mickiewicza 11; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 26: GŁODNY KIJA SIĘ NIE BOI

- Jacek Liput ul. Kochanowskiego 38/15 38-500 Sanok
- Czesław Cyparski ul. Konarskiego 133 38-500 Sanok
- Irena Liszkowicz ul. Heweliusza 6 38-500 Sanok

Sensacyjny Grom

Przed tygodniem pisaliśmy o niespodziewanym zwycięstwie C-klasowego LKS-u Grom Sanoczek nad V-ligowym Górnikiem Strachocina w eliminacjach turnieju o Puchar Wójta Gminy Sanok. Była to niespodzianka sporego kalibru. Nasuwa się zatem pytanie, jak nazwać, to co zrobili piłkarze z Sanoczka w finałowym akcie tychże zmagani na szczuble Gminy. Nie pozostaje nic innego jak jedno określenie – sensacja.

Futboliści Gromu nie tylko bardzo przekonująco pokonali kolejny zespół z V ligi – Remix Niebieszczany, ale także wygrali całe rozgrywki gminne, a co z tym się wiąże będą reprezentowali naszą gminę w rozgrywkach powiatowych. To duża sprawa wygrać z ubiegłorocznym triumfatorom tychże rozgrywek i to w dodatku na jego terenie.

W turnieju brały udział cztery drużyny. Oprócz wspomnianych wcześniej, także Orkan Markowce i LUKS Czerzeż. W wyniku losowania Sanoczek najpierw trafił na Markowce, z którymi wygrał pewnie 2-0. Zresztą identyczny wynik zanotowano również w meczu drugiej pary pomiędzy Niebieszczanami i Czerzeżem. Wygrali oczywiście ci pierwsi. W meczu finałowym, o którym wspominaliśmy, Grom pokonał gospodarzy turnieju Remix w stosunku 3-1, zaś w batalii o 3. miejsce Markowce wygrały z Czerzeżem także 3-1. Królem strzelców z 3. bramkami został Piotr Bułdak z Sanoczka. Pozostałe bramki dla zwycięzców uzyskali: Łukasz Sienko i Łukasz Rygiel (po 1.).

wp

PODZIĘKOWANIE

Dla piłkarzy LKS „Grom” Sanoczek za piękną i skuteczną grę w sezonie 2000/2001 oraz za zdobycie Pucharu Wójta Gminy Sanok po wygranym turnieju w Niebieszczanach
Radny z Sanoczka
Zbigniew Krajewski

Kot zmienił Federkiewicza

Ryszard Federkiewicz nie pracuje już w Stali Herb. Nowym trenerem został jego dotychczasowy asystent Piotr Kot.

Po nieudanym sezonie ligowym i spadku z III ligi, wielu kibiców spodziewało się ruchów kadrowych w Stali. Na razie jednak jedyna zmiana nastąpiła na stanowisku trenerskim.

Jeśli chodzi o zespół to mało prawdopodobne wydają się jakiegokolwiek wzmocnienia. Zdecydowanie realniejsze wydają się za to ruchy odwrotne. Głośno mówi się, iż najlepsi są na etapie poszukiwania nowych pracodawców. Działacze nie ukrywają zresztą, iż z kondycją finansową nie jest rewelacyjnie. Jak twierdzą, obecny stan finansów klubu odzwierciedla naszą pozycję w hierarchii ligowej i trudno się z tym nie zgodzić.

(p)

Dwutygodniowe wojaże

Znacznie powiększył swoją i tak już bogatą kolekcję medalową nasz eksportowy weteran tenisty – Eugeniusz Czerepaniak. W międzynarodowych zawodach pn. „Sierosław Cup” i Międzynarodowych Mistrzostwach Polski wywalczył łącznie pięć medali. Można zatem śmiało stwierdzić, iż niezwykle udana była jego dwutygodniowa eskapada krajowa.

W pierwszym turnieju rozegranym w Sierosławiu koło Poznania nasz nestor nie miał sobie równych w kategorii powyżej 75 lat. Wygrał najpierw w singlu, a następnie w deblu, mając za partnera Henryka Kolankowskiego z Koszalina. Jakby tego było mało, startował także w niższej grupie wiekowej 70+. W tym przedziale uplasował się ostatecznie na 3. pozycji, przegrywając dopiero w półfinale z późniejszym triumfatorom Stawomirem Stawskim z Poznania.

W MMP w Sopocie wywalczył kolejne dwa „krążki”, obydwie w kolorze srebra. W deblu z Kolankowskim przegrali dopiero w finale ze znacznie młodszymi poznaniakami Zbigniewem Misiakiem i Stawskim. Zaznaczymy jednak, że organizatorzy połączyli trzy kategorie w jedną – od 65 lat do powyżej 75 lat. Dlatego też wicemistrzostwo należy traktować jako naprawdę niezły wynik. W grze pojedynczej Czerepaniak uległ zaś swojemu odwiecznemu rywalowi Stanisławowi Krupie z Sopotu, w trzech setach 6/4, 3/6, 4/6. W trzecim secie sanoczanin prowadził nawet 4/3 i 40-0, mając wielką szansę na 5/3, ale niestety jej nie wykorzystał. Pewnym usprawiedliwieniem jest niewątpliwie nadwyrężenie barku przez naszego nestora. Inna sprawa, że zapewne odczuwał on już skutki przemęczenia, wszak ostatnie dwa tygodnie miał niezwykle pracowite.

(wupe)

Mają zdrowie

Członkowie Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu mogą się poszczycić nie lada aktywnością. Nie tak dawno biegali na sanockim lotnisku sanitarnym „pełny” maraton, teraz zaś ponownie dali znać o sobie uczestnicząc w IX Biegu Szlakiem Marii Konopnickiej.

Tym razem trasa była blisko czterokrotnie krótsza (10 km) i prowadziła z Żarnowca do Dobieszyna. Zwyciężył Wiesław Figurski z Mielca, zaś nasi uplasowali się w połowie stawki startujących. Grzegorz Fedak był 51., Wilhelm Batruch 53., Jerzy Nalepka 55. Najniżej sklasyfikowany został Jarosław Adamczuk, który zajął 66. pozycję.

Należy wspomnieć także o występie reprezentującego barwy klubu z Ustrzycy Dolnych Damiana Drzewińskiego. Dlaczego? Z prostej przyczyny. Zapewne tylko najbardziej zainteresowani wiedzą, że Damian, który wcześniej był zawodnikiem MOSIR-u Krosno, a obecnie Halicza, jest sanoczaninem. Właśnie on zajął najwyższą lokatę wśród naszych. W klasyfikacji generalnej był 11., zaś w swojej grupie wiekowej (20-29 lat) wyładował bardzo wysoko, na 3. pozycji. Jak twierdzi, nie jest jeszcze w optymalnej formie, gdyż dopiero wznowił treningi po odniesionej kontuzji (złamanie kości śródstopia), jednak z czasem powinno być zdecydowanie lepiej.

wupe

Tym razem naszym „góralom” przyszło startować nie tylko – jak to z reguły bywa – na trudnej technicznie trasie, ale również w fatalnych warunkach atmosferycznych. Ulewny deszcz połączony z gradobiciem już na wstępie, a więc jeszcze podczas wyścigów eliminacyjnych, przysporzył jeżdżącym ogromnych problemów z doбором odpowiedniego ogumienia. Na szczęście w późniejszej fazie współzawodnictwa aura nieco pofolgowiała, nie wypacając tym samym ostatecznych wyników konkursu. Najlepiej na 2,5 km zjeździe zaprezentował się junior Mirosław Dżugan, który ostatecznie zajął wysokie 4. miejsce. Nasz zawodnik już teraz mógłby zagrozić najlepszym w swojej kategorii wiekowej, lecz na przeszkodzie stoją braki sprzętowe. Dodajmy, iż Mirek jako jedyny jeździ jeszcze na nieamortyzowanej ramie! Najlepszym w tej grupie okazał się aktualnie liderujący w Pucharze Polski Adrian Dziubiński z Wrocławia.

Pozostała trójka zmagala się z konkurentami w przedziale seniorskim. Najwyżej sklasyfikowanym (5. miejsce) był ubiegłoroczny wicemistrz Polski Paweł Marczak. Wyrzucił on o „oczko” Maksymiliana Drażka, zaś innego koleżkę klubowego Łukasza Blecharczyka o trzy pozycje. W klasyfikacji generalnej zwyciężył wrocławianin Grzegorz Zieliński.

Na marginesie odnotujmy, iż oprócz zjazdu w Krynicy rozegrano także, po raz pierwszy w naszym kraju tzw. krótki wyścig torowy z przeszkodami.

Nasi również i w tej konkurencji pokazali się z niezłej strony. W juniorach Dżugan był bardzo wysoko – na 2. miejscu, zaś Drażek w grupie starszej dotarł do ćwierćfinału. Ten ostatni może mówić o sporym pechu, gdyż z dalszej rywalizacji wyeliminował go upadek na jednym z wąskich wiraży i zaplątanie się w taśmę ograniczającą tor jazdy.

Kolejnym startem naszych reprezentantów będą Mistrzostwa Polski w Zjeździe, które w najbliższych dniach rozegrane zostaną w Zakopanem. Miejmy nadzieję, iż wystąpi w nich powracający do zdrowia Koziół. Nasz as, aktualnie liderujący w Pucharze Polski, nie powinien mieć problemów z sięgnięciem po jeden z medali. Nie zapraszamy jednak, gdyż w sporcie różnie bywa. Liczymy również na dobrą postawę i wysokie lokaty pozostałej czwórki „Xtrimowców”.

P. Wacławski

Wysoko na Jaworzynie

Czwórka zawodników sanockiego TimXtrim z powodzeniem rywalizowała na stoku krynickiej Jaworzyny w Ogólnopolskich Zawodach w Zjeździe. W zasadzie wszyscy spisali się na miarę oczekiwań, może nawet i lepiej. Czyżby przyczyną pełnej mobilizacji była absencja najstarszego z drużyny Mariusza Koziola?



Junior z TimXtrim, Mirosław Dżugan podczas efektownego skoku.

Amazonka na medal

Jeżdżąca motocyklem SHL 125 sanocka amazonka Bożena Wojnar wzięła udział w XXV Rajdzie Motocyklowym „Rotor”, odbywającym się w Olsztynie. Impreza była jednocześnie eliminacją Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych.



Bożena Wojnar w towarzystwie kolegów „po fachu”.

W ciągu czterech dni uczestnicy musieli stawić czoła różnym konkurencjom sprawnościowym m.in. wjazdowi na równoważnię, slalomowi z piłeczką w specjalnej misce umieszczonej na głowie, czy rozpoznawaniu wielkości kluczy płaskich. W międzyczasie zorganizowano także przejazd parady do Olsztyna połączony z pokazem motocykli. W rajdzie, w którym wystartowało około 80 zawodników, nasza jedynaczka zajęła 3 miejsce, zaś w ogólnej klasyfikacji Mistrzostw Polski uplasowała się na 5. pozycji. – Jestem zadowolona, że pomimo kłopotów z gaźnikiem udało mi się zająć tak dobre miejsce, co w bilansie ogólnym Mistrzostw Polski dało również wysoką lokatę. Chciałabym w tym roku wystartować przynajmniej w jeszcze jednej tego typu imprezie, ale do tego przydałoby się jakieś drobne wsparcie ze strony sponsorów – tak o swoim „wypadzie” do Olsztyna i planach na najbliższą przyszłość mówiła Bożena Wojnar.

Warto w paru słowach wspomnieć o maszynach startujących w rajdzie. Było wśród nich kilka naprawdę wspaniałych i rzadkich okazów, tj. audi 500, BSA, NSU z lat trzydziestych oraz Harley-Davidson z 1926 r.

(mt)

Holandia i Portugalia

Trójka sanoczan wraz z trenerem Markiem Drwięgą wyjechała na dziewięciodniowe zgrupowanie łyżwiarckie do Holandii...

W kraju tulipanów przebywają obecnie: Witold Mazur (Zryw) oraz Katarzyna Wójcicka i Robert Kustra (Górnik). Bezpośrednio po obozie Kustra wraz ze swoim kolegą klubowym Damianem Sobolakiem wyjadą na Mistrzostwa Europy Juniorów, które odbędą się w Portugalii.

(p)

Trzech w dziesiątce

W ostatni weekend rozegrano najbardziej prestiżowe z solińskich regat – Błękitną Wstęgę Jeziora Solińskiego, a także Puchar Prezesa Browaru Van Pur. W pierwszej imprezie trzy załogi sanockie uplasowały się w pierwszej dziesiątce, w drugiej nasi żeglarze zdominowali klasę sportowo-turystyczną.

Rozgrywana bez podziału na klasy Błękitna Wstęga zgromadziła na starcie aż 43 załogi. Wygrał płynący na łodzi typu majestic 24, Wojciech Gryglewicz z Rzeszowa. Znow pokazali się Lenczykowie z Albatrosa – 7. miejsce zajął Aleksander Lenczyk na sasance, a 10. jego syn, Julian Lenczyk na omedze. Między nimi, na 8. pozycji, finiszował Jacek Moczarny z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, również płynący na sasance. Odwrotną kolejność była w klasie sportowo-turystycznej Pucharu Prezesa Van Pur – wygrał Julian Lenczyk przed Moczarnym i Aleksandrem Lenczykiem. Ponadto 4. miejsce zajął Cezary Karoń z BTZ-u.

(bart)

O beczkę piwa

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” działający przy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej zorganizował na boisku przy Gimnazjum nr 1 turniej koszykówki „O beczkę piwa”. W imprezie wzięło udział cztery drużyny.

Jak przekazali nam organizatorzy, turniej przeprowadzono systemem „każdy z każdym”. Warunkiem uczestnictwa w zawodach było ukończenie 25 lat. Nie przypadkowo zatem była i nazwa imprezy, gdyż nagrodę stanowiła autentyczna beczka piwa. Tak jak niecodzienne było trofeum, tak rzadko spotykana była forma samych zawodów. Drużyny nie miały nazw, zatem przekażemy tylko imiona i nazwiska członków najlepszej ekipy. W składzie znaleźli się: Daniel Wójcik, Sebastian Niżnik, Łukasz Kopczak, Piotr Szul i Tomasz Herman. Dodajmy tylko, iż wyżej wymienieni nie mieli sobie równych, o czym najbardziej świadczy fakt, iż wygrali wszystkie mecze.

(pw)

Dzisiaj ODK „Gagatek” organizuje turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży. Zawody przeprowadzone zostaną w trzech grupach wiekowych – szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Początek o godzinie 13.00.